

KURJER WIECZORNY

Godz. 4 po poł.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 7.000
 " " " " " " " " 7.500
 " " " " " " " " 10.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Kurier Wieczorny” łącznie z „Głosem Pol-
 skim”, wraz z odnośz. 14.000 mk. miesięcz.

Cena 300 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 „ „ Telefon nr. 199. „ „

Sprawa „Numerus-clausus” w wyższych uczelniach grozi rozłamem w P.S.L. „Piast”. Poseł Witos wszedł w kontakt z Chjeną, czemu stanowczo sprzeciwia się opozycja, na czele której stoi pos. Jan Dąbski.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 600 mk. (5 szpalt
 za wiersz Nekrologi 450 „ 5
 nonparel. Nadesł. po tekśc. 400 „ 5
 jednoszp. Zwyczajne 300 „ 8
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50
 proc., zaś firm zagraniczn. o 100 pr. drożej

Odwołanie koncertu

Z powodu choroby

DYMTRA

SMIRNOWA

Koncert dzisiejszy zostaje

odwołany.

Kasa № 1 wraca pieniądze za
nabyte bilety.

Meble biurowe

Pobliższej fabryki po cenach
fabrycznych poleca

Drukarnia i Skład Papieru

A. J. Ostrowski

Piotrkowska 55, tel. 354 455

Rząd w walce z drożyzną.

Uchwała komitetu ekonomicznego.

Uchwała ekonomicznego komi-
 tetu rady ministrów określa wy-
 tyczne w sprawie walki z dro-
 żyzną i brzmi, jak następuje:

Art. 1. Wywóz żyta, pszenicy,
 owsa, paszy, bydła, koni, trzody,
 owiec, mięsa, tłuszczów i wędlin
 jest bezwzględnie zakazany.

Art. 2. Jęczmień, słód, jaja i cu-
 kler mogą być wywożone za ze-
 zwoleniem głównego urzędu wy-
 wozu i przywozu, według norm,
 ustalonych przez komitet ekono-
 miczny rady ministrów z udziałem
 nadzwyczajnego komitetu do
 walki z drożyzną, któremu przy-
 sługuje prawo sprzeciwu. W ra-
 zie takiego sprzeciwu, sprawa zo-
 stanie wniesiona na radę mini-
 strów.

Art. 3. Proso, gryka, groch, fa-
 sola, wszelkie warzywa, ziemniaki,
 płatki ziemniaczane i drób mo-
 gą być wywożone również za po-
 zwoleniem głównego urzędu dla
 wywozu i przywozu w ilościach
 nieograniczonych.

Przy udzielaniu zezwoleń na
 wywóz artykułów, wymienio-
 nych w punkcie 2) i 3) pobiera się
 opłatę wywozową według norm,
 ustalonych przez komitet ekono-
 miczny rady ministrów z udziałem
 nadzwyczajnego komisarza
 do walki z drożyzną.

4) Naczelnemu komisarzowi do
 walki z drożyzną przysługuje pra-
 wo zgłaszania odpowiednim mi-
 nisterstwom wniosków w kwestii
 ustanawiania zniżania stawek cel-
 nych i taryf przewozowych.

5) Współdzielniom spożywców
 i samorządom, prowadzącym sa-
 modzielne agendy aprowizacyjne,
 mogą być udzielane ulgowe taryfy
 celne i podatkowe. Ulgi te u-
 dzielane są, przez odnośnych mi-
 nistrów w porozumieniu z naczelnym

nym komisarzem do walki z dro-
 żyzną.

6) Przy udzielaniu kredytów
 państwowych organizacjom rol-
 nym oraz przedsiębiorstwom
 przetworcze-spożywczym (cukro-
 wnie, młyny i t. d.) będą na te or-
 ganizacje i przedsiębiorstwa na-
 kładane zobowiązania udzielania
 wskazanym przez naczelnego ko-
 misarza organizacjom spożywców
 części produktów i wyrobów na
 krótkoterminowy kredyt.

7) Prowadzenie systemu walki
 z nielegalnym wywozem i badanie
 nadużyć w tej dziedzinie prze-
 kazuje się nadzwyczajnemu komisa-
 rzowi do walki z drożyzną, którego
 upoważnia się do powołania
 stałej komisji działającej pod jego
 przewodnictwem.

8) Naczelnym komisarz do walki
 z drożyzną uczestniczy na wszyst-
 kich posiedzeniach komitetu ekono-
 micznego rady ministrów z do-
 radczym prawem głosu, w kwe-
 stjach zaś, dotyczących bezpo-
 średnio jego resortu, z decydują-
 cem prawem głosu.

9) Naczelnym komisarz do walki
 z drożyzną uprawniony jest do
 brania udziału we wszystkich
 zwoływanych przez rząd i poszczególnie ministerstwa naradach
 i konferencjach gospodarczych
 oraz w stałych instytucjach fa-
 chowo-doradczych, jak rada prze-
 mysłowo-handlowa, rada kolejowa
 i t. d.

10) Naczelnym komisarz do walki
 z drożyzną przedłoży komitetowi
 ekonomicznemu rady ministrów
 do 1 marca b. r. szczegółowy pro-
 gram swej działalności, a na 1-go
 każdego miesiąca przedstawiać
 będzie sprawozdanie ze swej dzia-
 łalności.

wet tak skromnej gaży, jaka do-
 tad pobierali, albo rzucić zupełnie
 scenę i oddać się pracy biurowej.

Artykuł „Hromadskiego Wist-
 nika” nacechowany jest ogromną
 gorczyca. Pismo zarzuca społec-
 ństwu ukraińskiemu brak kultury.

KRYZYS W UKRAIŃSKIM TEATRZE WE LWOWIE.

LWÓW, 15 lutego. (AW).

„Hromadski Wistnik” pisze, że
 ukraiński teatr we Lwowie znaj-
 duje się w bardzo krytycznym
 położeniu. Przed artystami teatru
 stoi dyktando: albo pracować wy-
 łącznie dla idei, rzekając się na-

Na szerokim świecie.

Yoshiwara — dzielnica gejsz.

Tokio, w styczniu.

Tokio jest dla każdego podróż-
 nika prawdziwą skarbnicą nowych
 i niezwykłych wrażeń. Miasto jest
 mile, czyste i zupełnie bezpieczne.
 Świątynie jakkolwiek dosyć cie-
 kawie nie przedstawiają jednak nic
 szczególnego. Za to niezwykłą
 atrakcją dla cudzoziemca są wy-
 stawy sztuk pięknych i dzielnica
 gejsz, niełatwa zresztą do zwie-
 dzenia.

W Tokio można obecnie nali-
 czyć zaledwie dwie wystawy, ale
 pozostawiają one niezatarte wspo-
 mnienie. Można tam podziwiać
 rysunki i obrazy niemające rów-
 nych nigdzie na świecie. Z trudem
 oderwałem oczy od dwóch zasłon
 malowanych na bładym szarobłę-
 kitym jedwabiu i wyobrażających
 lot zórawi. Rysunek i perspektywa
 były tak doskonałe, że mogły ry-
 walizować z najznakomitszymi mi-
 strami Europy.

Dzień przed wyjazdem, zdecy-
 dowałem się na zwiedzenie słyn-
 nej Yoshiwary — dzielnicy, w któ-
 rej mieszkają gejsze.

Są to szerokie ulice, czyste i
 dobrze utrzymane, ale domy są
 cokolwiek innej budowy i posia-
 dają dwa piętra. Tu mieszkają
 yoro i gejsze sprzedające swą
 miłość.

Ciężki nad wszelki wyraz jest
 los japońskiej kobiety. Gdy ja-
 ponka kończy trzynasty rok zostaje
 wydana za mąż, bez względu na
 to czy się zgadza czy nie. Zostaje
 ona poproszona sprzedana i otrzy-
 muje ją ten, który najwięcej za
 nią ofiaruje rodzicom.

W biały to jest żałobny szacie
 japonka opuszcza dom rodziców
 by udać się do męża. Od tej
 chwili jest jego niewolnicą a co-
 gorsze także niewolnicą jego matki.
 Na kolanach oczekuje przybycia
 męża, służy mu i jeżeli nie
 staje się matką licznych potomstwa
 mąż ma zupełne prawo wypędze-
 nia jej. Dzieci obowiązane jest
 sama wykarcić i piastować. Wol-
 ność jej rozpoczyna się dopiero
 od tej chwili gdy staje się teściową.
 Pomimo to małżeństwa japońskie
 są po większej części szczęśliwe.

Japonka nie zdaje sobie sprawy
 ze swego smutnego położenia i nie
 posiada nawet śladu jakiegos wy-
 kształcenia. Zresztą kiedyż mo-
 głaby je nabyć? Rozumie ona też
 dokładnie, że mąż nie ma o czym
 z nią rozmawiać i odwiedza gejsze,
 które są wykształcone i posiadają
 różne talenty.

Europejczyk ma dosyć mgliste
 pojęcie o japońskiej gejszy. Uważa
 ją za tancerkę lekkich obyczajów
 lub też za kobietę sprzedającą.

Należy zaznaczyć, że zachodzi
 pewna różnica pomiędzy gejszą a
 sprzedającą kobietą czyli yoro. Gej-
 sza pędzi zupełnie odrębne życie
 a ludzie, do których należy, sprze-
 dają ją tylko za bardzo wysokie
 sumy. Gejsza jest rodzajem da-
 my kameliowej, przeznaczonej do
 salonów, gdzie jej talenty, wykształ-
 cenie i umiejętność znajdują pole
 do popisu.

Rodzice ubodzy lub też posia-
 dający zbyt dużo córek sprzedają

ładne dzieci w wieku od 3 do 4
 lat za 200 lub 300 yen. W ten
 sposób raz na zawsze są wolni od
 wszelakich obowiązków w stosun-
 ku do córki.

Kupującą bywa zazwyczaj nie-
 młoda już gejsza, która zajmuje
 się kształceniem dziewcząt.

Dziecko takie zaczyna wykształ-
 cenie od tańców i gimnastyki.

Wszystkie starożytne tańce ja-
 apońskie (a niektóre z nich wyma-
 gają wprost nieludzkich wysiłków)
 i wszystkie wogóle tańce wscho-
 du wchodziły w program takiego
 wykształcenia. Potem następuje
 kolej nauk innych. Literatura i
 sztuka Japonii i wschodu zostaje
 dzieciom tym wykładana codzien-
 nie i codziennie też wysłuchują
 lekcji dobrego tonu. Gejsza po-
 winna rozumieć i pochwycić w lot
 każdą aluzję, powinna umieć od-
 powiedzieć i cytować urywki ze
 znanych poematów, słowem po-
 winna być kobietą obytą, wykształ-
 coną i dowcipną. Poznaje cere-
 moniał japoński, ceremoniał her-
 baty, kwiatów i niezliczonych in-
 nych czysto narodowych obcho-
 dów.

Gdy gejsza kończy 13 lub 14
 lat następuje czas próby ogniowej.
 Najpiękniejsza i najbardziej utalen-
 towana gejsza nie ma żadnej war-
 tości gdy nie posiada głosu. Po-
 winna ona posiadać głos sciszony
 i nierówny, jakim mówią zwykle
 ludzie cierpiący na choroby płucne.

W tym celu dziewczynka zostaje
 przeniesiona na noc do przed-
 sionka i tak długo pozostaje tam
 póki nie wystąpią symptomy zapo-
 palenia płuc. Wtedy albo umiera
 i nauczycielka jej traci nakład pie-
 niędzy i pracy, jakie na wykształ-
 cenie dzieckałożyła, albo też przy-
 chodzi do zdrowia, a wtedy posia-
 da głos, jaki doskonała pod każ-
 dym względem gejsza powinna po-
 siadać.

Gejsze zapraszane są na uro-
 czystości, by uprzyjemnić je swym
 dowcipem, wdziękiem i tańcami.

Nie może ona nawet marzyć o
 miłości. Istnieje tylko dla rozryw-
 ki tych, którzy płacą. 100 yen, to
 zupełnie niewielka suma dla za-
 pełnienia sobie odwiedzenia gejs-
 szy choćby na kwadrans.

Bywają wypadki, że gejsza zdo-
 będzie sobie serce jakiegos mę-
 czyzny i wtedy wychodzi za mąż,
 byt jej jest zapewniony i cieszy
 się nawet szacunkiem otoczenia.

Jeżeli zaś nie uda jej się zna-
 leźć męża, przyszłość jej jest
 smutna. W najlepszym razie zo-
 staje nauczycielką i wychowaw-
 czynią przyszłych gejsz.

Strój gejszy i jej uczesanie są
 zazwyczaj wzorem elegancji. Gej-
 sza nigdy nie nosi taki — poń-
 czocho, posiada wykintne i pokry-
 te haftami kimono i mnóstwo zło-
 tych i srebrnych bransolet, pier-
 ścionków, łańcuszków i szpilek.

Joro, która nie posiada żadne-
 go wykształcenia, zostaje tak sa-
 mo sprzedana przez rodziców jak
 i gejsza. Zajmuje ona o wiele
 niższe stanowisko niż gejsza i tak
 samo marzy o zamążpójściu by
 zapewnić sobie byt i zająć stano-
 wisko pani domu.

Dzielnica, w której zamieszkują
 gejsze i joro jest bardzo piękna. Set-
 ki bogatych sklepów zajmują par-
 ter domów. Wszędzie ogrody, mi-
 niatury sadzawki, ścieżki pokry-
 te złocistym pyłem lub barwnymi
 kamkami — słowem obraz spo-
 koju i dostatku. Nic tu nie mówi
 o niedzy tych wszystkich istot poz-
 bawionych rodziny i rodziców i
 jakiegokolwiek bratniej duszy. Nic
 tu nie wytłumaczy obcemu przy-
 byszowi kalektwa tych tysięcy
 dusz kobiecych, ich wiekowej nę-
 dzy i niewoli. A co najgorsze —
 nic tu nie napomka nawet o tem,
 że stosunki mogą się kiedyś zmie-
 nić, że japońska kobieta mogłaby
 wystąpić w obronie swych praw
 i swej godności ludzkiej, że prag-
 nęłaby zrzucić z ramion swych nie-
 znosny ciężar sromoty i niewoli —
 nic tu o tem nie mówi. Cicho
 i mroczno jest w duszy gejszy
 a wielki niedoli wyrobiły w niej
 tak bezwzględne poddanie się lo-
 sowi, że najśmielszym marzeniem
 jej jest zostać niewolnicą męża.
 To wszystko.

Z Rosji.

Jacejki orenburskie.

W miesiącu listopadzie odbyło
 się w Orenburskiej gub. 194 taj-
 nych zebrań jacejek, na które
 ogółem przybyło 3,333 ludzi, oraz
 105 jawnych posiedzeń, w któ-
 rych brało udział 7,445 ludzi. —
 Średnio więc wypadła 17 ludzi na
 zebranie tajne i 74 na jawne.

Praca o Rosji.

Międzynarodowe biuro pracy
 przy lidze narodów wydało w
 styczniu r. b. „Bibliografię prac
 społecznych i robotniczych Rosji
 sowieckiej”. Celem tego dzieła do-
 konanego z dużym nakładem pra-
 cy i obejmującego 174 stron dru-
 ku jest ułatwienie zaznajamienia
 się z kwestiami dotyczącymi o-
 becnego położenia Rosji tym
 wszystkim, którzy zagadnieniami
 tymi zajmują się ze względów po-
 litycznych, gospodarczych i spo-
 łecznych.

Bibliografia składa się z dwóch
 części. Część pierwsza obejmuje
 spis wydawnictw książkowych i
 broszur, przyczem dla ważnie-
 szych dzieł podane jest obok naz-
 wisk autorów, tytułów i wyda-
 wców, również krótkie streszczenie
 analityczne w języku francuskim.
 Część druga zawiera spis głów-
 nych wydawnictw periodycz-
 nych.

Słaby rozwój komunizmu.

W gubernii Orenburskiej pozy-
 skała partja komunistyczna w mie-
 siącu listopadzie 16 członków z
 22 kandydatów.

Kolejnictwo.

Stan kolejnictwa na terytorium
 Rosji sowieckiej pogorszył się
 znacznie w ciągu stycznia. W mie-
 siącu tym otrzymały koleje za-
 ledwie 62 proc. opału, potrzebnego
 do utrzymania normalnego ru-
 chu.

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Witos kokietuje prawicę.

WARSZAWA, 15 lutego (Telefonem od naszego korespondenta). W organie P. S. L. „Wola Ludu” datowanym 18 z. m. ukazał się artykuł p. Witos, wymierzony bardzo ostro przeciwko jednemu z przywódców stronnictwa „Wyzwolenia” p. Stolarskiemu.

P. Witos pisze między in.: „Nie z miłości do „Wyzwolenia” lecz w dobrze zrozumiałym interesie i ludu i państwa zwracaliśmy się parokrotnie do „Wyzwolenia” z propozycją połączenia obu stronnictw, a jako rezultat naszych zabiegów o rzymaliśmy odpowiedź, połączoną z obelgą.

P. Witos w artykule swoim wyraża nadzieję, że duch ludowy jednakże zjednoczy się wbrew frazesom i demagogii, o które najwyraźniej oskarża „Wyzwolenie”.

Artykuł ten jest prawdopodobnie jedną z oznak przesunięcia się p. Witos w kierunku bloku z prawicą.

Numerus clausus będzie przyczyną rozłamu P.S.L.

WARSZAWA, 15 lutego. (Telefonem od naszego korespondenta). W związku z zanotowaną przez „Głos Polski” dzisiaj wiadomością o układzie p. Witos z prawicą w dalszym ciągu dowiadujemy się, że układ ten zaszedł dość daleko i że na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej związek ludowo - narodowy wycofa swój wniosek o numerus clausus, przyjmując całkowicie rzekomo kompromisowy projekt p. Kiernika. Tekst jego podaliśmy w „Głosie Polskim”.

Oczywiście, że te zmiany orientacji klubu P. S. L. nie przejdą bez

echa w łonie samego klubu. P. Jan Dąbski zwołał na 18 b. m., t. j. na niedzielę posiedzenie zarządu P. S. L. województwa warszawskiego dla omówienia ważniejszych spraw politycznych i organizacyjnych. Ponieważ już przed paru miesiącami organizacja wojew. warsz. P. S. L. bardzo ostro wypowiedziała się przeciwko wszelkim kompromisom P. S. L. z Chjeńką, prawdopodobnie więc i w niedzielę zebrań ma na celu przypomnienie p. Witosowi, że jego nowa orientacja prowadzi wprost do rozłamu w stronnictwie.

„Czas” o sytuacji.

KRAKÓW, 15 lutego. (AW). — Jednomyślnie przyjęcie wniosku p. Dąbskiego w ostatniej dyskusji nad expose ministra spraw zagranicznych nasuwa dziś „Czasowi” następujące uwagi: „Jednomyślnie uchwalenie takiej rezolucji trzeba uznać za wielki sukces rządu i ministra.

Jednomyślna rezolucja sejmu

wysuwa kwestię otwartych granic na pierwszy plan naszej polityki zagranicznej i jest na ręce ministrowi.

Dyskusja nad expose, która jest naogół poważna, dla planów rządu życzliwa, pozwala przypuszczać, że w sejmie istnieje zrozumienie dla wielkiej powagi chwili.

W senackiej Komisji prawniczej.

WARSZAWA 15 (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji prawniczej pod przewodnictwem senatora Balińskiego postanowiono, ażeby projekt ustawy o trybunale stanu przekazać do referatu senatora Balińskiego, który na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym postawi wniosek o zdjęcie tego projektu z porządku obrad plenarnych w tym celu, ażeby dać możliwość komisji gruntownego rozpatrzenia sprawy. Następnie senator Siennicki referował nowelę do ustawy z dn. 18.7.1922 roku w przedmiocie nadania mocy prawnej kontraktom pozbycia nieruchomości, zawartych w czasie od 11 listopada 1918 r. do końca kwietnia 1922 r. w okręgu sądów pow. Czerska na Pomorzu z porównaniem przepisów o przywłaszczeniu. Owele bez z planu przyjęto. Następnie posiedzenie 27 b. m.

Tajne sprężyny działają!

WARSZAWA, 15 lutego. (Telefonem). Dowiadujemy się z ministerium skarbu, że projekt wprowadzenia przyjmowania wkładów w P. K. K. P. w złotych polskich zostało na razie jeszcze odłożone dla bardziej szczegółowego opracowania.

W sprawie tej pisze dzisiejszy „Ekspress Poranny”:

Komitet dwurekowy P. K. O. na posiedzeniu, odbytym w dniu wczorajszym, jak dowiaduje się „Ekspress” jednogłośnie uznał celowość i racjonalność wprowadzenia wkładów oszczędnościowych, zabezpieczonych od zniżki marki polskiej i uważański prezydium P. K. O. do przedłożenia po porozumieniu się z ministerium skarbu komitetowi dwurekowemu na najbliższe posiedzenie ostatecznych wniosków w tej sprawie.

Wobec tego ulega odroczeniu zapowiedziany na dzień dzisiejszy przez P. K. O. termin rozpoczęcia

przyjmowania wkładów zabezpieczonych od zniżki marki, t. j. wkładów przeliczanych na złote polskie.

„Ekspress” z żalem notuje powyższą wiadomość. Dowodzi ona, że niektóre żywioły mające wpływ na działanie P. K. O., używają tych wpływów w celach wręcz szkodliwych dla interesów państwa. Jest to skutek zbyt szerokiej kompetencji, przyznanych tego rodzaju instytucjom co P. K. O. i P. K. K. P. i t. p.

Najwyższy czas ograniczyć te kompetencje do właściwej miary tak, ażeby P. K. O. nie mogła przeciwstawiać się polityce skarbowej, określonej przez ministerium.

Tylko dzięki istotnie dobrej woli i osobistemu wpływowi prezesa P. K. O. p. Lindego jest nadzieja, że przykryta ta sprawa, która niepotrzebnie rozgorycza opinie publiczną, zostanie pomyślnie w najbliższej przyszłości załatwiona.

LIKWIDACJA STREJKU ROBOTNIKÓW TYTONIOWYCH W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 15 lutego. (AW). — Strejk pracowników tytoniowych został wczoraj wieczorem zlikwi-

dowany na mocy porozumienia według którego robotnicy używali za pierwszy tydzień bież. miesiąca 60 proc., do końca miesiąca 100 proc. podwyżki płac styczeńowych.

Prasa warszawska.

W Robotniku z dnia dzisiejszego czytamy:

Przed kilku dniami podaliśmy artykuł, w którym ujawniliśmy, że „Rozwój” p. posła Dymowskiego otrzymał od min. skarbu 250 milionów marek polskich. Pieniądze te miały pójść na rzeźnię w Henrykowie, rzekomo dla obniżenia ceny mięsa. Oczywiście „Rozwój” ani przez chwilę nie myślał o tym „celu”. Chodziło mu oczywiście, o zasilenie swoich funduszy spekulacyjnych, a zapewne i politycznych olbrzymia suma z kasy państwa.

Pożyczkę tę „Rozwój” otrzymał w październiku 1922 r., kiedy ministrem skarbu był p. Jastrzebski, a otrzymał ją z funduszu, przeznaczonego... na zwalczanie drożyzny.

Dotychczas „Rozwój” pożyczonej sumy skarbowi nie zwrócił. Skandaliczna ta sprawa zasługuje na pilną uwagę z kilku punktów widzenia.

Przedewszystkiem — stanowi ona znakomity przyrządek do tego, jak udzielane są kredyty skarbowe kapitałowi i jakie straty olbrzymie wynikają stąd dla skarbu. Skarb pożyczył p. Dymowskiemu 250 milionów mkp. Ale skarb otrzymał te sumy z powrotem, kiedy ona będzie miała kilkakrotnie mniejszą wartość. Dla „Rozwoju” — miliardy, dla skarbu — olbrzymie straty. Oto sens finansowy takich operacji.

Ale niedostatek tego „Rozwoju” otrzymał olbrzymią pożyczkę nie w drodze kredytu bankowego. Otrzymał ją z min. skarbu ze specjalnego funduszu, przeznaczonego... na zwalczanie drożyzny. Min. skarbu popełniło tu grube nadużycie, gdyż wiedział zgóry, że przedsięwzięcie „Rozwoju” ze zwalczaniem drożyzny nie wspólnego nie mają. Żadnej kontroli nad zużycowaniem tej olbrzymiej sumy przez „Rozwój” nie było. Funduszu drożyznianego nadużyto do zasilenia operacji handlowych oraz agitacji politycznej „Rozwoju”.

Dlaczegoż to uczyniono? Min. skarbu p. Jastrzebski nie lękał się chyba ani chwili, na co pieniądze daje. Jeżeli więc dał 250 milionów mkp. „Rozwoju”, to zrobił to w celach politycznych. Chodziło tu o zrobienie wielkiego prezentu „Chjenie”, aby ją udobruchać i osłabić jej ataki przeciwko ministrowi skarbu, p. Jastrzebski — ów minister „lewicowy”, zdaniem prasy chjeńskiej — nie śmiał odmówić „Chjenie”, gdy ta zwróciła się do niego o olbrzymią pożyczkę pod fałszywym pozorem.

Przy wszystkich swoich innych wdziekach, jest to zarazem fakt korupcji politycznej.

A zatem jaka wartość posiadała wszelkie wykretnie tłumaczenia się „Rozwoju”, których pełno jest codzień w prasie prawiowej? Zector.

WYKRYCIE SPISKU W MAŁOPOLSCIE WSCHODNIEJ.

KRAKÓW, 15 lutego. (AW). — W tych dniach udaremnił spisek, wykryty w powiecie tarnopolskim, zmierzający do wywołania niepokojów w Małopolsce wschodniej. Policja aresztowała z góra 60 ludzi, podejrzanych o współudział w spisku. Wszyscy aresztowani znajdują się obecnie w więzieniu tarnopolskim.

POWRÓT P. PLUCIŃSKIEGO DO GDAŃSKA.

GDAŃSK, 15 lutego. (AW). Dziś o godz. 9 rano przyjechał do Gdańska w drodze powrotnej z Paryża generałny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku, poseł Pluciński. Na dworcu poseł został powitany przez wyższych urzędników komisarjatu.

Niżej fabrycznej ceny
sprzedaje firma Schmechel
i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filia 180, towary
na palta, garnitury, suknie,
firanki, satyny i elastyny

Obejmowanie pasa neutralnego.

WILNO, 15 lutego. (AW). Akcja objęcia pasa neutralnego w doczniej ze względów gospodarczych, przychylnie odnosi się do sprawy objęcia części pasa neutralnego przez władze polskie. WILNO, 15 lutego. (AW). Delegat rządu p. Roman wydał w języku polskim i litewskim odezwę do ludności części pasa neutralnego, przynależnej Polsce. Odezwa ta zostanie rozplakatowana we wszystkich miejscowościach pasa neutralnego.

Wśród ludności polskiej w przynależnej nam części pasa neutralnego panuje nastroj niecierpliwego oczekiwania. Stwierdzono, że lud-

ność litewska i żydowska, najwi-

wniosek w sprawie dostawy taniej żywności robotnikom, pracującym po stronie niemieckiej Górny Śląska, a mieszkającym po stronie polskiej.

Obrady sejmiku śląskiego.

KATOWICE, 15 lutego. (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku śląskiego uchwalono odmówić żądaniu prokuratora w Katowicach pozwolenia na ściganie posłów Biniszewicza i Rumfelta. Chodzi tu o pewne artykuły w „Gazecie Robotniczej”, której pierwszy jest wydawcą, a drugi redaktorem odpowiedzialnym.

Uchwalono następnie nagły

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w czwartek o godz. 4 po południu. Lekcja lozańska

ŻYWNOSĆ I ODCIEŻ DLA EMIGRANTÓW.

LWÓW, 14 lutego. (AW). Korespondent „Agencji Wschodniej” z pogranicza sowiecko-polskiego donosi, że w ostatnich czasach nadeszły do Odessy transporty żywności i ubrań dla członków galicyjskiej emigracji. Transporty te pochodzą od ukraińskiej szczonej organizacji w Ameryce. Do Kamieńca Podolskiego przybyły już z Winnicy dwa wagony wspomnianych transportów. Ostanie przybył ponadto do Kamieńca znaczny transport literatury agitacyjnej, organizowany przez stery Petruszewycza w Wiedniu. Literature tę przygotowano w Niemczech i wysłano drogą na Moskwę.

WIEC BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

Wczoraj o godz. 1 po południu przed gmachem min. pracy na placu Dąbrowskiego zebrał się tłum około 1000 bezrobotnych, którzy odbyli wiec na placu, a następnie uchwalił rezolucję i doręczył ją przez delegację min. pracy.

W rezolucji domagają się bezrobotni natychmiastowych kroków zaradczych przeciwko bezrobociu.

NASTĘPCA Ś.P. POS. WAJDY.

BERLIN, 15 lutego. (AW). Po zgonie ś. p. posła Wajdy i zrzeczeniu się mandatu przez Napieralskiego, do sejmiku pruskiego wejdzie Stanisław Sierakowski z Wąklowa, na Warmii, przewodniczący związku polaków w Niemczech, niestrudzony działacz społeczny.

WYKŁADY O POLSCE.

NOWY JORK, 15 lutego. (Pat). Uniwersytet Georgetown w Waszyngtonie urządził od końca lutego do połowy kwietnia kurs wykładów o Polsce, jej ustroju, historii, cywilizacji i życiu gospodarczym. Prelegentami będą: pos. Wróblewski, kierownik biura prasowego Ehrich, ksiądz Radziwiłł i radca handlowy Gliwicz.

KONGRES ESPERANTYSTÓW.

GDAŃSK, 15 lutego. (AW). — „Dziennik Gdański” dowiaduje się z kół esperantystów, że przyszły kongres esperantystów odbędzie się w Gdańsku od 10 do 14 sierpnia r. b. i będzie stanowił dalszy ciąg wszechświatowych kongresów w Norymberdze.

„Lekcja lozańska”.

LONDYN, 15-go lutego. (AW). „Morning Post” w artykule p. t. „Lekcja lozańska” pisze: „Wszelkie szanse pokojowego załatwienia sprawy na Wschodzie spoczywają dziś w rękach Turcji. Taki wniosek można wyciągnąć z oświadczenia lorda Curzona”. Pismo podkreśla, że polityka Ismet baszy w Angorze jest polityką Abdul Hamida w Konstantynopolu, Lenina w Moskwie, dr. Cuno w Berlinie, mianowicie polityką wywołania nieporozumienia między

spzrymierzonymi. Jeżeli cywilizacja Europy ma być uratowana, należy położyć kres polityce tego rodzaju. Jedyną drogą rekonstrukcji Europy jest porozumienie między gabinetami Londynu i Paryża, Alternatywą dla mężów stanu Europy jest albo wznowienie entente cordiale, albo nowa wojna europejska. Usługa, jaką oddał Ismet basza, jest ta, że wskazał on te alternatywy. Mężowie stanu wobec tego powinni szybko uczynić wybór.

Lord Grey o sytuacji międzynarodowej.

WIEDEN, 15 lutego. (AW). Jak donosi „Neue Freie Presse” lord Grey, podczas dyskusji w izbie lordów ocenił sytuację międzynarodową jako bardzo niejasną, natomiast bardzo pochlebnie wyraził się o tym, że lord Curzon utrzymał w Lozannie jedność sołuszników.

Sądzi on również, że Turcja podpisał traktat pokojowy. Odnosnie stosunku Anglii do Francji, lord Grey'a kwestię reparacji nałożonych na Niemcy, tak Anglija jak i Francja byłyby wiecznie zagrożone, gdyby miało przyjść

do zamknięcia ich przyjaźni. Polityczna izolacja nie może wyjść nikomu na dobre. Anglia i stanowiąc ocenę sytuacji międzynarodowej jako bardzo niejasną, natomiast bardzo pochlebnie wyraził się o tym, że lord Curzon utrzymał w Lozannie jedność sołuszników.

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Po rozwiązaniu rady miejskiej i magistratu.

PRZYCZYNY I SKUTKI.

Rozwiązanie rady miejskiej stało się faktem dokonanym.

Jak doniósł „Głos Polski”, termin nowych wyborów nie został jeszcze ustalony, w każdym razie wiadomo, że dekret ministerjalny rozwiązuje radę miejską i magistrat.

Gospodarka naszego miasta, jak to wielokrotnie podkreślaliśmy na łamach „Głosu” i „Kurjera Wieczornego” pozostawiała wiele do życzenia.

Budżet miejski, mimo wszystkich ciężarów podatkowych, ponoszonych przez obywateli, ciągle chrował, w poszczególnych wydziałach magistratu panowały nieporządki.

Maszyna biurokratyczna w magistracie przez parę lat rozrosła się do niebywałych rozmiarów, a mimo to ciągle były zgrzyty w funkcjonowaniu poszczególnych trybów i kółek.

Kryzys, jaki przeżywała rada miejska przez secesję pewnych grupowań społecznych, wszedł w stan chroniczny, posiedzenia rady odbywać się musiały w drugim terminie, z powodu stałego braku quorum.

W najbliższych dniach zarysują się już zupełnie wyrażające kontury całej sprawy i na forum publicznym wypłyną wszystkie przyczyny, które skłoniły pana ministra spraw wewnętrznych do wydania znanego już dekretu.

Zanim to nastąpi, nie uprzedzając wypadków, zaznamyśmy pokrótce, że istnieją jeszcze pewne podstawy natury formalnej, dla których nie zarządzono rozpisania wyborów uzupełniających, decydując się od razu na krok

...któremu miarodajne koła P. P. S. pragnęły przeciwdziałać, zabiegając u władz centralnych o odroczenie rozwiązania rady miejskiej.

W tym celu, jak to miało miejsce, już od lat na gruncie „Głosu” i „Kurjera” podjęto wiele starannych zabiegów, które ministerjalny dekret nie odwrócił.

Ostatnia afera ceglana zachwiała ostatecznie zaufanie ogółu do magistratu i wytworzyła atmosferę podatną i przychylną dla zarządzenia ministerjalnego.

Sarkania, jakie się dawało słyszeć we wszystkich sferach naszego miasta, złożyły się na zbiorowy głos opinii publicznej, która nie pozostała bez wpływu na zdecydowane zarządzenie pana ministra spraw wewnętrznych, które w ten sposób zakończyło się.

Gdzie się podziały akta wyborów uzupełniających?

O ile sensacją dnia jest sprawa rozwiązania rady miejskiej, o tyle ciekawym jest pytanie dlaczego ministerstwo zgodziło się na koncepcję wyborów uzupełniających.

Co panowie jechali ktoś z ramienia prezydium rady miejskiej do Warszawy do władz centralnych i sprawę uzupełnienia rady miejskiej obrusowano wszelkimi siłami. W olenników wyborów uzupełniających nie przestraszył fakt iż w Lublinie wybory takie dały smutne rezultaty.

Tymczasem w decyzji ministerstwa brali udział i względy techniczne.

Wszystkie wyżej przytoczone względy pod uwagę i nie przesadzając narazie rezultatów, jakie da rzeczone zarządzenie, zastanowić się musimy, czy jednak nie było innego bardziej korzystnego wyjścia z sytuacji.

Wybory do rady miejskiej nie mogą nastąpić w najbliższej przyszłości, gdyż musi być rozpisana jakaś tymczasowa ordynacja wyborcza.

Zasady, na których odbyły się wybory do rozwiązania dziś rady miejskiej, nie są obecnie aktualne, gdyż z natury rzeczy wybory te przeprowadzić powinno województwo, które podczas ubiegłych wyborów nie istniało jeszcze.

Pozatem, gdyby nastąpiły wybory, to kadencja nowej rady miejskiej trwałaby 8 miesięcy do 1 roku (najwyżej!), gdyż po przyjęciu przez sejm nowej ordynacji wyborczej musiałyby się odbyć znów wybory, bo, jak wiadomo, od stycznia roku przyszłego działać już mają w całym państwie nowe samorządy.

Koszta wyborów pochłonięłyby około 400 milionów marek, co ze względu na krótkotrwały żywot nowej rady, oraz opłakany stan finansowy miasta, jest wydatkiem czyniącym gwałtowny wyłom i w tak już poszarpanym budżecie!

Nowy aparat rady miejskiej i magistratu, miast upragnionej sanceracji w dziedzinie administracji miast a wprowadziłby chaos, nieodłączny od przegrupowań na sta nowiskach kierowniczych oraz ewentualnych zmian personalno-urzędniczych.

Pozatem nasuwa się przypuszczenie, że ze względu na krótkotrwałość kadencji rady miejskiej, zainteresowanie społeczeństwa wyborami będzie dość słabe.

Nikt nie będzie się chciał angażować w ewentualną utratę mandatów i wpływów w przyszłości oraz brać odpowiedzialności za stanację stosunków w terminie tak niedługotrwałym.

Z przytoczonych powodów wydałoby się nam daleko słuszniejsem zamianowanie rządowego komisarza magistratu, któryby cały aparat gospodarki miejskiej ujął w swe ręce aż do nowych wyborów.

Czynnik rządowy winny jednocześnie wyrzucić nacisk na sejm o jaknajwyższe uchwalenie nowej ordynacji wyborczej, któraaby pozwoliła przeprowadzić wybory do łódzkiej rady miejskiej na najszerzych podstawach.

A. N.

CO DZIEŃ NIESIE?

LUTY

15

CZWARTEK

Dziś: Faustyna i Jow.

Jutro: Juljanny P. M.

Wschód słońca o g. 7.52

Zachód słońca o g. 5.48

Wschód księżyca o g. 6.52 r.

Zachód księżyca o g. 4.45 pp.

Długość dnia g. 9.39.

Przybyło dnia 1.48.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski”: „Murzyn”.

Teatr „Scala”: — „Banco”.

„Casino”: „Skandal w eleganckim świecie”. (premiera).

„Luna”: — „Kto winien”.

„Grand-Kino”: — „Colombina”.

„Odeon”: „Dziewczę z Picadilly”.

„Nowości”: „Max Linder”.

„Corso”: „Człowiek o lwiej masce”.

„Popularne”: „Stworzenie świata”.

„Ka-Ka-Du”: Program nr. 15.

W ważnej osobistej sprawie

Wszedłem w urząd z nazwy groźny.

Tam przywitał mnie łaskawie

Śląc mi uśmiech — starszy woźny

Zdjąłem palto i kelosze,

Pod opiekę dając mu je,

I spytałem: „Rzeknij proszę,

Czy pan sekcji szef przyjmuje?”

Na to woźny odrzekł śmiejąc

(Widać nie zrozumiał wcale)

„Szef przyjmował nazbyt wiele,

Więc dziś — siedzi w kryminale”.

Niu-Ans.

Z komisji badania drożyzny.

(x) Posiedzenie komisji, ustalającej wzrost drożyzny dla wódkarzy, na mocy umowy z dnia 18 listopada ub. r., odbędzie się dnia 21 b. m.

Z powiatowej rady szkolnej.

(x) Dnia 13 b. m. odbyła się w lokalu powiatowej rady szkolnej konferencja nauczycieli, absolwentów kursów ogrodniczo-przetwórczych.

Na konferencji omawiano szczegółowo plan działalności, jaką nauczyciele ci podjąć mają w swych gminach.

Sprawę tę referowali inspektor ogrodnictwa Rozdolski, instr. Kaczorowski, insp. Sikorski.

Postanowiono zorganizować w gminach miejscowe komitety ochrony i sadzenia drzew, które się zajmą sadzeniem drzew na wiosnę.

Likwidowanie zatargów pracowników telefonicznych.

W najbliższych dniach zostanie zwołana konferencja pracowników telefonicznych i przedstawicieli dyrekcji telefonów w celu zlikwidowania zatargu pracowników z dyrekcją.

Z polskiej organizacji wolności.

Dnia 6 lutego o godzinie 8-ej wieczorem w sali stowarzyszenia nauczycieli przy ul. Andrzeja nr. 4 odbyło się zebranie dyskusyjne P. O. W.

W obecności licznie zebranych członków i sympatyków organizacji zagaił zebranie ob. Urbach i poprosił na przewodniczącego ob. Pruszyńskiego.

Ob. Szaniecki w rzeczowym i wyczerpującym referacie z ilustracją zebranym stanowisko „chjenu”, komunistów i żydów wobec rządu „naprawy Rzeczypospolitej”.

W ożywionej dyskusji ob. Macińska, Pawlak, Poszepczyński i inni wyrażali konieczność walki z odśrodkowymi i anarchistycznymi elementami państwa.

Następne zebranie dyskusyjne odbędzie się w tymże lokalu we wtorek dnia 20 lutego o godzinie 7-ej wieczorem.

Rozporządzenie sanitarne.

(ab) Wielu jeszcze z właścicieli nieruchomości do dnia dzisiejszego nie wywiesiło w bramach swoich domów rozporządzeń sanitarnych z dnia 23 stycznia r.b.

Województwo w tej sprawie poleciło podwładnym sobie organom rozesłać pozostałe egzemplarze poszczególnym komisariatom, i pouczyć ludność iż każdy właściciel nieruchomości, w mieście winien nabyć odnośne rozporządzenie w komisariacie policji, swego okręgu i wywiesić je wewnątrz domu w bramie, w miejscu dla wszystkich widocznym.

Likwidacja strejku szewców mechanicznych.

Po dwóch konferencjach przedstawicieli majstrów mechanicznych i del. zw. zaw. rob. przemysłu skózanego, w dniu 13-ym bm. podpisano umowę, regulującą płace szewców mechanicznych.

Szewcy mechaniczni otrzymali podwyżkę w wysokości 90 proc.; podwyżka ta obowiązuje od dnia podjęcia pracy t. zn. od 14 b. m.

Strejk szewców mechanicznych trwał 17 dni.

Jeszcze w sprawie rejestracji taborów samochodowych.

(ab) Województwo zażądało od starostów nadesłania wykazów, uchyłających się posiadaczy samochodów, motocykli, rowerów i t.p., od złożenia deklaracji w urzędzie gminnym w czasie zarządzanego spisu taborów samochodowych.

Popieranie targów.

Zjazd przemysłowców zachodniej Polski w Poznaniu uchwalił:

Zjazd stwierdza, że targi w Polsce urządzone, t. j. Targi Poznańskie i Targi Wschodnie, jako z polityką gospodarczą państwa ściśle związane, są bezwzględnie rozwojowi ekonomicznemu kraju potrzebne, powinny być przeto na stałe utrzymane. Uchwala więc polecić zarządowi związku fabrykantów w Poznaniu, żeby jaknajśpieszniej doniósł o tem ministerstwu przemysłu i handlu z równoczesną prośbą o skoordynowanie działalności tych instytucji i rozłożenie nad nimi jaknajszerszej opieki przez jaknajwiększe uprzywilejowanie, a mianowicie:

1) Zniesienie lub znaczne obniżenie podatków dochodowych i zarobkowych, stosowanych do przedsięwzięcia targowych.

2) Znaczne obniżenie stosowanych dotychczas stawek przewozowych.

3) W czasie trwania targów ułatwić zwiedzającym przejazdy kolejami, wprowadzając pociągi nadliczbowe i zniżając ceny biletów jazdy przynajmniej do połowy.

4) Wprowadzenia ułatwień paszportowych przez szybkie załatwianie wiz i obniżenie odnośnych opłat.

5) Urzędowe szerzenie propagandy o targach przez placówki konsularne zagranicą.

Papierosy gdańskie a Polska.

Rozeszły się pogłoski, jakoby wolne miasto Gdańsk zwróciło się do rządu polskiego z propozycją rozpozeczenia rokowań w sprawie niedostarczenia ustawodawstwa akcyzowo-monopolowego na obszarze Polski i wolnego m. Gdańska przez wprowadzenie naobszarze Gdańska przepisów monopolowych polskich.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że pogłoski te nie odpowiadały rzeczywistości. Powstały one prawdopodobnie stąd, że kupcy gdańscy, nie licząc się z uchwałą sejmu, wprowadzili monopol tytoniowy na całym obszarze Polski, wysłali swoje wyroby tytoniowe do b. dzielnic pruskiej, gdzie początkowo monopol tytoniowego nie było.

Rząd nasz zawiadomił senat gdański, że na całym obszarze

Rzeczypospolitej Polskiej obowiązuje monopol tytoniowy, do którego przepisów musza się kupcy gdańscy stosować i wobec tego skierował z powrotem transport gdański.

Nie będziemy zatem mieli papierosów gdańskich, a paskarze łódzcy będą w dalszym ciągu prowadzić swą akcję obdzierania klientów.

Włec handlowców.

Dziś odbędzie się w sali stow. handlowców polskich (Piotrkowska 108) o godz. 8 wiecz. zebranie pracowników handlowych, zwołane przez międzyzwiązkową komisję pracowników handlowych.

Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z akcji styczniowej oraz 2) sprawa akcji lutowej.

Zebranie sprawozdawcze prac. miejskich.

Wczoraj w sali Helenowa odbyło się posiedzenie sprawozdawcze pracowników magistrackich, zwołane przez komisję strejkową.

Książki dla biblioteki Okręgowego Szpitala Wojskowego oraz Województwa m. Łodzi.

(ab) Do zbierania zamówień na książki dla biblioteki okręgowego szpitala wojskowego tow. wydawnicze „Wiara i Miłość” w Warszawie upoważniło p. inż. Gołeniewskiego.

Wpływ języka na światopogląd i nastroj.

Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt prof. Baudouin de Courtenay w sali kinoteatru „Casino” w niedzielę d. 18 b. m. o o godz. 12 w poł.

Całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz tow. krzewienia oświaty. Bilety do nabycia w kasie „Casino”.

Koncert Smirnowa odwołany.

Zapowiedziany na dzisiaj koncert Smirnowa w sali Filharmonii z powodu choroby artysty został odwołany.

Dyrekcja koncertów zawiadomi o nowym terminie koncertu.

„Krakowskie Zuchy”.

W niedzielę 18 b. m. Tow. imienia „Moniuszki” urządza w sali jadalnej przy fabryce I. K. Poznański (Ogrodowa 18), przedstawienie teatralne, na którym odegrane będą „Krakowskie Zuchy”, wodevil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami. Reżyseruje A. Górecki art. dram.

Walka z brudem.

(ab) Za nieporządki na posesji pociągnięto do odpowiedzialności Talarka Aleksandra, 6-go Sierpnia nr. 1.

(ab) Za nielegalny obnośny handel towarami lokciowymi pociągnięto do odpowiedzialności, Jabłońskiego Maksymiljana, Cymera 20, Szkudlarka W. oraz Jabłońskiego Franciszka.

Kradzieże.

(ab) Ze skrzyni Manasse Kirszajna zam. przy ul. Dzielnej nr. 10 przy pomocy podrobionych kluczy, skradł nieznan sprawcy skóry wartości przeszło 700 tys. marek.

(ab) Do składu manufaktury Rajnolda Knikusa, zam. przy ul. Piotrkowskiej 88, weszło dwóch nieznanych mężczyzn, rzekomo w celu zakupu towaru.

Po pewnym czasie nie kupiwszy wyszli, jakież było jednak zdziwienie właściciela, który zauważył, że wraz z nimi ulotniła się sztuka towaru wartości przeszło 2 milionów marek.

(ab) Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej przyłapano został Rudkiewicz Abe Szymon, Młynarska 21.

(ab) Na gorącym uczynku kradzieży kur z podwórza przy ul. Cegielińskiej 28 przyłapano Patecką Zofię, lat 12 i brata jej Józefa lat 16, zam. przy ul. Spacernej 22.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Okupacja Ruhry.

Zaprzeczenie rządu francuskiego

PARYŻ, 15 lutego. (AW). Na cja miała zająć porty niemieckie Quai d'Orsay oświadczają, że a zwłaszcza Hamburg są bezpod-
wszelkie wadomości, jakoby Fran-
stawne.

Dążenia Francji.

Opinia „Daily Mail”.

PARYŻ, 15 lutego. (AW). „Daily Mail” określa stanowisko Francji, jak następuje: „Francja nie chce atakować ani Nadrenii, ani zagłębia Ruhr, nie ma również zamiaru tworzyć nowego państwa na lewym brzegu Renu. Francja nie dąży do gospodarczego uzależnienia Nadrenii i zagłębia Ruhr od siebie, żąda jednakowoż pewnych gwarancji co do odszkodowań. W celu zapewnienia tych gwarancji, Francja wspólnie z Belgią zajęła zagłębie Ruhr. I jest przekonana, że tylko przez te okupacje zmusi wielkich przemysłowców niemieckich, którzy są właściwymi władcami Niemiec, do zapłacenia odszkodowań. Wreszcie Francja jest przekonana, że tylko w zagłębiu Ruhr Niemcy mogliby się uzbroić do nowego napadu na Francję”.

MOGUNCJA, 15 lutego. (Pat). Rząd Rzeszy oraz lokalne władze niemieckie w dalszym ciągu wywierają presję na ludność okupowanych obszarów, pobudzając do wtrącania w opór. Władze okupacyjne natomiast z całą energią przeciwdziałają tej propagandzie stosując ostre środki, a zwłaszcza

aresztują opornych i wydają ich z obszarów zajętych. Energiczna postawa władz okupacyjnych zdaje się wzbudzać zaniepokojenie wśród niemieckich kół przemysłowych, które zaczynają rozumieć, że władze okupacyjne potrafią znaleźć środki wywierania presji. Jak donoszą z Gelsenkirchen, w ostatnich paru dniach aresztowano tam 32 osoby. W Duesseldorfe również aresztowano szereg osób, a m. in. 2 funkcjonariuszy policji przebranych po cywilnemu, którzy usiłowali podpalić budynek, w którym mieścił się oddział żołnierzy francuskich. Ponadto aresztowano burmistrza miasta Essen i kilka osób za przerwanie prądu elektrycznego oraz pewnego osobnika, schwytanego na gorącym uczynku rozkręcania śrub na torze kolejowym. W Essen zarządzone zostało, jako środek represyjny, zajęcie centralnej elektrowni oraz pozabawienie hoteli dostawy prądu elektrycznego. Gdyby kara ta okazała się niewystarczająca, wówczas pozabawione zostanie światła całe miasto, z wyjątkiem szpitali, kopalni oraz instytucji użyteczności publicznej.

Przyczyny i skutki zwyżki marki niemieckiej.

BERLIN, 15 lutego. (AW). Głędła efektów miała 14 h. m. „czarna dzień”. Kurs akcji spadł nawet o 40.000 procent. Kupcy, którzy zakupili towar przy kursie dolara 40.000, a kalkulowali po 60.000 i więcej, widzą dzisiaj przed sobą ruiny, jeżeli dolar się nie podniesie.

Kraja pogłoski, że akcja banku rzeczy jest spowodowana przez wielkich przemysłowców niemieckich, którzy na koszt państwa, za tanie pieniądze, chcą zakupić surowce. W ten sposób państwo ogłocone ze swoich ostatnich zapasów, straciłoby na dłuższą

metę zdolność płatniczą, a przemysł, przeławszy te zapasy, będzie miał możność dowolnych pertraktacji z przemysłem zagranicznym, choćby nawet francuskim. W ten sposób również całe zadanie Ruhr zostało przesunięte na drogę negocjacji między prywatnymi kapitalistami.

Tego rodzaju zakulisowe machinacje są również wytłumaczone stanowiskiem robotników, którzy w ostatnim czasie coraz bardziej i częściej przestraszają rząd przed rozwiązaniem problemu Ruhr z punktu widzenia interesów kapitalistycznych.

„VORWAERTS” O OKUPACJI RUHRY.

BERLIN, 15 lutego. (AW). Znaną publicystą socjal - demokraty, naczelny redaktor „Vorwaerts” S. Kampher ogłasza retrospektywny artykuł p. t. „Miesiąc wojny w Zagłębiu”. Bilans dotychczasowy w zagłębiu na tle oporu niemieckiego brzmi dość pesymistycznie, pomimo starań ze strony autora aby uwypuklić trudności Francji. Autor dowodzi, że bezpośrednim rezultatem okupacji jest bezrobocie również poza granicami okupowanych terenów.

Wszystko to zmierza do podjęcia przemysłu niemieckiego.

Niemcy z Francją Poincarego pogodzić się nie mogą, gdyż Poincare reprezentuje blok imperjalistyczny - nacjonalistyczny. Nawet socjal - demokracja niemiecka nie może odpowiedzieć na wezwanie, jakie wystosował do niej

Herriot. Dotychczas socjal - demokracja działała w zagłębiu Ruhry, jako grobla, przeciwko falom szaleństwa.

Jeśli kiedyś grobla ta pęknie, nikt nie może przewidzieć skutków.

W końcu autor wzywa robotników do dalszej walki przeciwko militarystom.

ROZBROJENIE „SCHUTZ-POLIZEI”.

DUESSELDORF, 15 lutego. Pat. Niemiecka policja bezpieczeństwa „Schutzpolizei” została prawie wszędzie rozbrojona. Bedzie ona niebawem przekształconą na policję municypalną.

WEGIEL JEDZIE.

DUESSELDORF, 15 lutego. Pat. W dniu wczorajszym 5 pociągów z węglem skierowano do Francji i Belgii, 2 do Włoch i 2 do Szwajcarii. Do Holandii odjechało 220 wagonów.

NIE CIICA SKAPITUŁOWAĆ.

WIEDEŃ, 15-go lutego. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt” donosi. Kemal basza oświadczył w Smirnie korespondentowi „Temps”, że odrodzona Turcja nie zgodzi się na system kapitulacyjny nawet w ograniczonej formie.

† Wilhelm Röntgen.



Znakomity uczony i wynalazca promieni X radca tajny profesor Wilhelm Röntgen zmarł w sobotę w Monachium. Był on dla cierpiącej ludzkości prawdziwym dobroczyńcą.

Urodził się dnia 27-go marca 1845 roku w Lennep. Odkrył swe promienie w 1895 roku w Würzburgu.

Odkrycie to uczyniło go sławnym i wszystkie uniwersytety i akademie świata mianowały go swym członkiem honorowym.

Otrzymał on także mnóstwo orderów od wszystkich monarchów Europy. W 1920 roku sędziwy uczony schronił się do domowego zacisza i nie udzielał się szerszym kołom.

POS. MADEJSKI U CZICZERINA

BERLIN, 15 lutego. (Russpress). Z kół sowieckich komunikują, że podczas pobytu Cziczierina w Berlinie złożył mu wizytę poseł polski p. Madejski.

JAPONIA EWAKUJE SACHALIN.

MOSKWA, 15 lutego. (Russpress). Z Tokio komunikują, że w końcu marca rząd japoński przystępuje do częściowej ewakuacji wojsk z Sachalinu. W kwietniu rozpocznie się również ewakuacja przez wojska japońskie południowo-mandżurskich kolei żelaznych.

ŚNIEŻYCE W RUMUNJI.

BUKARESZT, 15 lutego. (Russpress). W całej Rumunii ponownie spadły olbrzymie śniegi, powodując wstrzymanie komunikacji kolejowej. Szereg pociągów zostało zasnowane w drodze, a w tej liczbie kurier Bukareszt-Warszawa i ekspres Symplorski, jak również i Orient-Ekspres. Z Bukaresztu nie wszedł ani jeden pociąg. — Z powodu przerwania dowozu ropy naftowej, stolicę grozi wstrzymanie ruchu tramwajowego i brak światła.

MAC DONALD W GENEWIE.

GDĄŃSK, 15 lutego (AW). Według oświadczenia generalnego sekretarza ligi narodów, nowy komisarz gdański Mac Donald, przybędzie do Genewy dnia 22 b. m.

Termin jego wyjazdu do Gdańska jest niewiadomy.

NOWE ŹRÓDŁA NAFTY.

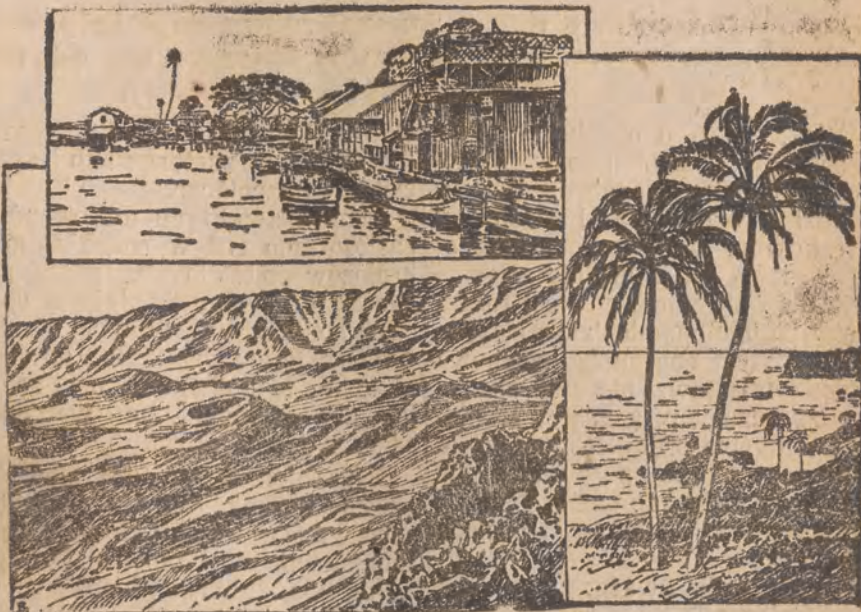
MOSKWA, 15 lutego. (AW). — W rejonie rzeki Bogoczajewka na Kamczatce odkryto bogate źródło nafty.

Dziennikarz pracoł nież sledem do tygodnia.

Były minister przemysłu i pracy, p. Wauters, przedstawił parlamentowi belgijskiemu projekt ustawy o odpoczynku niedzielnym dziennikarzy, na mocy której dzienniki belgijskie nie wychodziłyby w niedzielę.

W celu ustalenia opinii dziennikarzy w tej sprawie, belgijski związek prasowy przeprowadził wśród swoich członków ankietę. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że większość dziennikarzy belgijskich (116 głosów przeciw 96), wypowiada się wprawdzie zasadniczo za ustawowem zapewnieniem odpoczynku niedzielnego, jednak sprzeciwia się obecnemu projektowi.

Trzęsienie ziemi na wyspach Hawai.



W południowej części oceanu spokojnego miało miejsce trzęsienie ziemi, które zatopiło część wysp hawajskich. Trzęsienie i po-

wódz wyrządziły ogromne straty. Miasto Hile ucierpiało najbardziej. Było także mnóstwo ofiar w ludzkości.

Losy Kłajpedy.

Buńczuczna postawa Litwy.

PARYŻ, 15 lutego (PAT). Dziś odbędzie się posiedzenie rady ambasadorów, poświęcone sprawie Kłajpedy. Dziś również oczekiwany jest przyjazd do Paryża Galwanauskasa. Według informacji „Daily Telegraph”, rząd litewski, zachęcony powołaniem swojej akcji w Kłajpedzie, jest zdecydowany zająć nieprzejednane stanowisko w sprawie strefy neutralnej w Wileńszczyźnie. Oddziały litewskie, zajmując odcinek strefy, mają, według informacji

tego pisma, stawić opór, jeżeli polacy będą usiłowali zająć część pasa neutralnego, wyznaczonego im na mocy ostatniej decyzji rady ligi narodów.

Galwanauskas ma podobno na dzisiejszym posiedzeniu rady ambasadorów wystąpić przeciwko wzmiarkowanej decyzji rady ligi, żądając oddania sprawy pasa neutralnego do rozstrzygnięcia trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.

Trudności w rokowaniach Kłajpedzkich.

PARYŻ, 15 lutego. (AW). Na Quai d'Orsay oświadczają, że rokowania z rządem Simonajtisą natrafiają na poważne trudności.

Sytuacja nie jest jednakże beznadziejna. Liczą się tutaj z możliwością pomyślnego rozwiązania kwestii.

Dzisiaj przed południem zebrała się rada ambasadorów celem powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie Kłajpedy.

POŚREDNICTWO ŁOTWY.

RYGA, 15 lutego. (Russpress). Prasa łotewska wyraża żywe zadowolenie z powodu pokojowego i pomyślnego dla Litwy załatwienia sprawy Kłajpedy. Gazeta „Ja-

unakas Zinas” podaje, że pertraktacje w tej sprawie pomiędzy Litwą a państwami ententy toczyły się przy pośrednictwie rządu łotewskiego. „Siedziwnia” dowołuje się, że Litwa zobowiązała się nie wzbraniać innym państwom, a mianowicie Polsce wolnego tranzytu przez okręg kłajpedzki.

BEZMYŚLNE NISZCZYCIELSTWO.

WILNO, 15 lutego. (PAT). Według wiadomości nieurzędowych z pasa neutralnego, litwini w ciągu dnia wczorajszego i nocy dzisiejszej zniszczyli tor kolejowy koło Oraw. Wysadzono w powietrze trzy mosty. W kierunku Olkienik słychać było dziś rano strzały. Dalszych wiadomości brak.

O granice czesko-niemiecką.

Decyzja rady ambasadorów.

BERLIN, 15 lutego. (AW). Prezes ministrów francuskich Poincare, jako przewodniczący konferencji ambasadorów, wysłał do Niemiec pismo, jako odpowiedź na notę z dnia 30 grudnia 1922 r.

Niemiecko - czeska graniczna komisja została wezwana przez konferencję ambasadorów do sprawdzenia zastrzeżeń w sprawie granicy niemiecko - czeskiej. Niemiecko - czeska komisja graniczna zbadała stan rzeczy na miejscu.

Komisja postanowiła obszar gminy Owsicz ustąpić niemcom, a domagać się pozostawionego przez niemiecko - czeską komisję

niemcom obszaru gminy Haatsch — Czechosłowacji.

Postanowienie komisji zapadło prawnie i musi być przez oba zainteresowane rządy uznane, jako ostateczne. Poza tem konferencja ambasadorów jest zdania, że sprzymierzeni komisarze przy komisji granicznej czesko - niemieckiej nie są obowiązani podać zainteresowanym rządom powodów, które wywołały powyższą decyzję. Podpisano Poincare.

Pismo to jest ważne ze względu na nową metodę pracy, jakiej się będzie widocznie trzymać konferencja ambasadorów przy rozstrzyganiu podobnych zatarow.

DELEGACJA TURECKA W BUKARESZCIE.

BUKARESZT, 15 lutego. (Russpress). W drodze powrotnej do Agorv przybija tu delegacja turecka, która ma oczekiwać w Bukareszcie na przybycie statku tureckiego do jednego z portów rumuńskich. Minister Duca skorzysta z tej sposobności, aby wzmocnić kontakt z Ismet paszą.

Czytajcie „Głos Polski”.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Telefonowanie na odległość tysięcy kilometrów.

Zrywanie gardła u nas — Inaczej rozmowa telefonem między miastami. — 5000 km. w Ameryce nie odgrywa roli. — Wygody głośnego telefonu.

Każdy, kto u nas korzysta z telefonów t. zw. międzymiastowych, a więc pragnie mówić z Łodzi z Warszawy (130 km.) i Krakowem lub Lwowem, narażony jest na to, iż nic nie usłyszy, nie albo nie wiele powie i rozżalony na telefon, odejdzie z niczem. Tymczasem zagranicą rozmowa międzymiastowa nie jest niczem nadzwyczajnym, a nawet zrobiono pomyślnie próby telefonowania poprzez morze z Niemiec do Szwecji. Jednakże najbardziej udoskonalone telefony posiada Ameryka.

Wiele osób uważa, iż rozwój radiotelegrafii i radiotelefonii wpłynie ujemnie na telefony, zapominając o tym, iż radio jest rzeczą powszechną i dziś nie można jeszcze marzyć o prywatnych radiorozmowach, o łączeniu się z jakąś poszczególną stacją. Radio przyjmować może każdy i dlatego nadaje się ono do przesyłania depesz prasowych i wszelkich wiadomości, mogących zainteresować ogół. Radio wreszcie stało się siłą rzeczy ważnym środkiem służby łączności na wojnie.

Jednakże w czasach pokojowych musimy wrócić do zwykłego telefonu, który służyć ma tak za łącznik dla rozmów jednego miasta, jak i miejscowości oddległych o setki i tysiące kilometrów.

W Ameryce zastosowano ostatnio telefony mówiące głośno na dużą odległość. Jako próbę przesłano z Waszyngtonu mowę prezydenta Hardinga oraz popisy muzyczne, urządzone na obchodzie rocznicy zawarcia pokoju. Słuchacze znajdowali się w St. Francisco, Nowym-Yorku i 15 innych miejscowościach, położonych w odległości przekraczającej nawet 5000 km. od Waszyngtonu.

Użyto do tego zwykłe linie telefonów międzymiastowych, zaopatrzone po drodze w specjalne przyrządy do wzmacniania prądu.

Woskowe kwiaty.

r) Canedilla czyli świeca woskowa nazywają mieszkańcy północnego Meksyku pewną roślinę. Te piękna nazwa rośliny zawdzięcza swej formie, która rzeczywiście przypomina świecę. Roślina ta

Również w aparacie odbiorczym i nadawczym zastosowano specjalne wzmacniacze.

Zamiast zwykłych mikrofonów zastosowano coś w rodzaju mikrofonów podwójnych, gdzie na błonkę drgająca, działająca z obu stron kontakty węglowe, a nie jak zwykle z jednej tylko strony. Kontakty te połączone ze sobą tak, aby usuwały one wszelkie zniekształcenie głosu.

Sama błonka w mikrofonach głośno mówiących jest powyginana, gdy w zwykłych słuchawkach stosuje się błonkę płaską.

Ponieważ głos wychodzący z mikrofonów był bardzo silny, umieszczono szereg równoległych połączonych aparatów odbiorczych w dużych salach, dzięki czemu liczne audytoria mogło słuchać przemówień na odległość 5000 km., mimo, iż nikt nie trzymał słuchawki przy uchu, a nieraz nawet siedział od niej dość daleko.

Tak samo zaznaczyć należy, iż mowa znajdowała się w odległości kilku stóp od telefonu.

Według sprawozdań, opublikowanych w prasie amerykańskiej, głos odbierany był nawet silniejszy od nadawanego, tak, iż słuchacze nie stracili ani jednego dźwięku.

Nie możemy tego powiedzieć o naszych telefonach międzymiastowych, gdzie można przedziwnie stracić głos, zanim się człowiek dogada, no i jedna i druga strona musi trzymać słuchawki przy uchu, trąbki do mówienia przy ustach i siedzieć w cichym pokoju tak, aby nie przeszkadzało.

Zanim jednak przenikną do nas te udoskonalenia telefoniczne, jakie spotykamy na każdym kroku na zachodzie, musimy pogodzić się ze smutną rzeczywistością i przycisnąć ucho do słuchawki, póki czegoś z niej nie wyśliszemy.

Emka.

Wszelchświatowy oszust przed sądem.

Paryz, w lutym.

Przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany stanął bohater niezliczonych awanturnych przygód Serge de Lenz, jeden z najsłynniejszych oszustów Europy.

Lenz jest wzorem elegancji i ostatniego krzyku mody. To też damy obecne podczas rozpraw patrzyły z zachwytem na tego nowoczesnego Cartouche'a.

Przyjaciółką jego i pomocnicą jest pani de Tessaucourt, słynna niegdyś z piękności kurtyzana. Dziś z tej piękności pozostały tylko świetne resztki, które na ławie oskarżonych czynią dosyć smutne wrażenie.

Obok głównych oskarżonych siedzą trzej współnicy — pospolici złodzieje, którzy nie interesują nawet sędziów. Lenzowi zarzucają 33 wypadki kradzieży, z tego 28 kradzieży z włamaniem.

Należy zaznaczyć, że Lenz lubi się zaliczać do arystokracji europejskiej i że obraca się tylko w tej ulubionej przez siebie sferze. Dwudziem tego są nazwiska osób przez niego okradzionych: książę Bourbon — Parma, hrabina d'Aremberg, wicehrabina de Barlot, hrabina de Larochehoucauld, książę Alfons de Bourbon, markiza de Croix, hrabina d'Andlau, hrabina de Sainte-Foix, madame Colette, znakomita autorka i wielu, wielu innych.

Podczas śledztwa Lenz udawał kleptomana, który działa pod wpływem kokainy. Coprawda lekarz nie zgodził się w tym wypadku z pacjentem, ale pomimo to Lenz będzie dosyć pobłażliwie sądzony. Okazało się bowiem, że Lenz, były Camelot du roy, oddawał część rabowanych pieniędzy w ręce Action Française, rojalistycznej organizacji francuskiej.

Sprawa przeciągnie się zapewne z powodu niestawienia się niektórych świadków. Przewodniczy p. Gilbert, znany z procesu Landru. Prokuratorem jest Philippon a obrońcą Azard, najlepszy przyjaciel Daudeta.

bach i ziołach, które w stanie są je uleczyć, poczęto sprowadzać przeróżne zioła i rośliny i aklimatyzować je.

W ten sposób ogrody uczonych księży, pastorów, przeorów, aptekarzy i lekarzy powiększały się bardzo szybko. Wiadomości o niezwykłym bogactwie roślinnym Meksyku przywiodły na pamięć wspomnienie o wspaniałych ogrodach Semiramidy, o ogrodach Hesperyd i zaczerpniętych ogrodach Adonisa i Alkinoosa.

Ówczesni władcy i możni postanowili ogrody takie urządzić u siebie.

Książę Alfons d'Este urządził w Ferrarze ogrody, o których opowiadał sobie w całej Europie. — Lekarz Musa Brassavola założył w roku 1553 swój słynny botaniczny ogród w Padwie.

Za jego przykładem poszły Pisa (1544), Florencja, Neapol i Bologna (1568).

We wschodniej Europie pierwszy taki ogród założony został w Królewcu w roku 1551. Lekarz Joachim Camerarius posiadał już w roku 1570 ogród taki w Norimberdze.

W następnych latach ogrody takie pojawiły się w Heidelbergu, Lipsku, Wrocławiu, Montpellier, Paryżu, Kopenhadze, Warszawie, Upsali, Chelsea i innych.

Większość tych botanicznych ogrodów, była jednocześnie ogrodami kwiatowymi, ale kultuwały także zioła lecznicze i wszelkie rzadkości botaniczne.

Szperacz.

Odkrycia i wynalazki.

Chemia w obronie człowieka przed pożarem.

Walka z ogniem, czyli właściwie z odmianą jego, którą zowieśmy pożarem prowadzona jest od niepamiętnych czasów. Obecnie przywołano chemię do pomocy.

Chemia gasi pożar dwójakim sposobem: przy pomocy proszków, które zostają sygnane w płomień i przy pomocy płynów, które przy powstającym automatycznie wysokim ciśnieniu zostają wlewane w płomień.

W obydwach wypadkach chodzi o wstrzymanie dopływu tlenu do płomienia i o zgazowanie go tym prostym sposobem. Oczywiście preparatami temi można się posługiwać tylko wtedy, gdy pożar nie przybrał jeszcze zbyt wielkich rozmiarów. Gdy płomień wytwarzają zbyt wysoka temperatura wszystkie te środki na nic się nie zdadza.

Jednym ze skutecznych sposobów zabezpieczenia się od pożaru jest także nasycanie rzeczy i odzieży niepalącymi się substancjami.

Ostatnio wynaleziony Collon jest podobno substancją, która w zupełności zabezpiecza od ognia. W Niemczech została ona już ogólnie przyjęta. Tkaniny nasycane collonem nie palą się nigdy, najwyżej zamieniają się w popiół. To samo można powiedzieć o wszystkich przedmiotach, które zostały w ten sposób zabezpieczone. Straże ogniowe wielu miast Rzeszy, teatry i inne sceny używają już tego nowego środka.

Nasycanie tkanin i przedmiotów jest bardzo łatwe i po wyschnięciu nie pozostawia żadnych śladów.

Byłby to także zbawienny środek dla pracowników w odlewniach i hutach szklanych, walcownikach i wszelkich innych miejscach, gdzie ubranie robotnika mogłoby ulec spaleniu.

Rozmaitości.

Grób pod błęknem.

r Gdy rok temu słynny podróżnik Shackleton zmarł podczas podróży podbiegunowej, pochowano go, jak sobie tego życzył na wyspie Południowej Georgii, w bliskości przystani dla poławiaczy wielorybów.

Tu, towarzysze zmarłego podróżnika wykonali mu grób i przykryli go obrzniętymi skałami.

Tak samo niezwykły jest grób innego badacza błęguna południowego Bruce'a, który zmarł w październiku 1921 roku. Bruce żądał, by ciało jego zostało spalone i by popioły wrzucone zostały do morza otaczającego błęgun.

W tym celu z portu edynburskiego wyruszył parowiec Coronda. Udało się on do Południowej Georgii. Tu w obliczu ziemi antarktycznej i w obecności świadków popioły słynnego podróżnika zostały wrzucone do morza.

Bruce, który z zawodu był naturalistą i przyjmował udział w słynnej ekspedycji Challenger, był także inicjatorem i dowódcą szkockiej antarktycznej ekspedycji na statku Scotia, która w latach 1902—1904 odkryła część wybrzeża kontynentu podbiegunowego, czyli tak zwany Coatsland, i dokonała całej szeregu bardzo ważnych pomiarów głębiny morskich w tych oddalonych strefach naszej kuli ziemskiej.

MAURICE LEVEL.

Spadek.

Fouarre grabił siano na łące, gdy żandarm położył mu rękę na ramieniu. Przypuszczając, że to żart, Fouarre roześmiał się i podniósł ręce do góry, jak to widział nieraz w kinematografie. Ale żandarm zupełnie poważnie zawołał: — Chodź — tak że chłop odskończył i zapytał: — Czy naprawdę chcesz mnie zabrać ze sobą? — Chodź — powtórzył żandarm.

Fouarre wziął sukmanę, zawieszoną na widłach, wetkniętych w ziemię, spojrzał na niebo, pokrywające się obłokami, otarł z dłoni kropie deszczu i rzekł chmurnie: — W takim czasie godzina opóźnienia, to przynajmniej 50 franków straty! — poczem chmurny i niezadowolony podał jej za żandarmem.

Obydwoje przeszli pole i skończyli przez rów na drogę. Fouarre, ocierając czoło, rzekł z niezadowolaniem: — Dla mnie burza gorsza jest niż upał. Ale i ty musisz się dobrze pocieć pod swoim uniformem!

Przytem oddychał ciężko, znużony pracą i upałem, który panował już od samego wschodu słońca.

Spieszmy się — rzekł żandarm.

— No przecież trzeba odet-

chnąć chwilę. Dokąd to idziemy?

— Zobacysz!

— Pewno, że zobaczysz.

Szli chwilę w milczeniu, potem znów Fouarre zaczął:

— A nie możesz mi powiedzieć, dlaczego mnie tak ciągniesz ze sobą?

— Zobacysz!

Fouarre zaczął się śmiać.

— Nie można powiedzieć — zaczął na nowo — żebyś był rozmowny. Ale nie mam z tego powodu urazy do ciebie. Rozkaz to rozkaz. Ale jeżeli chodzi ci o to, że mój pies uduśli księdza kure, to rzecz naprawdę nie warta fatygi.

Szedł szybko i w najlepszym humorze. Gdy weszli na ulicę wioszczyną, skręcił na lewo, ale żandarm skierował go w prawą stronę. Fouarre zdziwił się:

— Wiec nie prowadzisz mnie do żandarmierji?

O tej porze wioska była zupełnie opuszczona. Mężczyźni i kobiety byli w polu, a dzieci w szkole.

Przeszli więc całą wieś, nie spotkawszy żywej duszy i skreślił na fermie Goubrot, mera, Bigueta, jego pomocnika i Hofferta, nowego żandarma, który z zaindziejnością godną lenszej spraw, wypędzał dzieciaków z dziedzińca.

Wzruszony do pewnego stopnia obecnością tylu dostojnych

gości, Fouarre zapytał ze strachem:

— Czy mojemu wujowi coś się aby nie stało?

Prowadzony przez żandarma, wszedł na schody ganku, minął sieni i wszedł do pokoju wuja. Tu panował półmrok i w pierwszej chwili nie można było rozróżnić. Ale popchnięty w stronę łóżka, Fouarre ujrzał z przerażeniem postać ludzka wyciągniętą nieruchomo na poduszkach. Zaczął jęczeć:

— Mój wuj! Mój biedny wuj! Przecież to niemożliwe!

Gdy już się uspokoił, ktoś stojący za nim, zapytał go poważnie i surowo:

— Fouarre, możebyś tak pomówił serjo?

Fouarre odwrócił się i zawołał z pasją:

— O czym mam mówić, przytem nieczęściu? Zresztą nie znam was i nie wiem, kim pan jesteście!

— Jestem prokuratorem republiki.

Fouarre czuł, że silny mu odmawiała i onarł się o norecz łóżka.

Prokurator ciągnął dalej:

— Zrozumiałeś? Tylko bez udawania, bez kłamstw! To ty zabiłeś swego wuja!

— Ja? Kiedy? Dlaczego? W jaki sposób? Nie wychodziłem z domu ani na chwilę. Wszyscy wiedzą, że wychodziłem tylko w pole.

— Oprócz tego wieczoru, kiedy poszedłeś na spacer z wujem. Chodźcieście wzdłuż wybrzeża rzeki.

Nie zapieraj się, na to mam świadków!

— Pan mi to mówi, żeby mi się przyznał! Ale to niemożliwe, żaluję, ja tego nie uczynię. Niech mi świadek dowiedzie!

— Dowiedzie ci, możesz być pewny! Ale najpierw powiedz mi, jak się to stało, że znalazłono na miejscu przestępstwa twoją chusteczkę?

— Chusteczke? Chustek gubi się akurat tyle, ile się kupuje!

— Saboty też? Tkwiły one dosyć głęboko w trzawiskach przybrzeżnym. Widzisz, że jesteś odkruty!

Fouarre pochylił głowę i rzekł cichym głosem:

— Przyznaję, że spacerowałem z wujem, ale mieliśmy wspólne sprawy, musieliśmy się rozmówić.

— O czym to rozmawialiście? Byłeś jego jedynym spadkobiercą. Testament przyznał ci cały majątek wuja.

— No! — rzekł chłop z przekąsem — wuj był za mądry. Testament? Testament kosztował mnie przeszło 3 tysiące franków, nie licząc ciężkiej pracy!

Pokiwał głową, westchnął i rozpoznał na nowo:

— Już będzie z rok, jak wuj zaczął mówić ataki anorktyczne. To był już drugi, a doktor powiedział, że trzeciego nie przeżyje.

Kiedy zobaczyłem, że jest zgubiony, zabrałem się do pracy. Była wiosna, trzeba było przygotować ziemię, a wuj był niezdolny do pracy. Zabrałem więc i obsiałem

jego ziemię, tak jak moja. Kiedy skończyłem, wuj ani myślał umierać. Gdy zboże pięknie podrosło, wuj jeszcze ciągle żył. Myślałem, że chce zobaczyć żniwa. Tymczasem zająłem się jego winnicą, szczeniłem jego jabłonie i wszystkim na mój koszt. Ale nie szczeniłem pracy ani pieniędzy, byłem przecież pewny, że to wszystko moje. Tymczasem wuj się poprawił, zaczął wstawać z fotelu, a po tem wychodził nawet do ogrodu. Gdy zbliżył się już żniwa, udałem się do doktora i zapytałem go co o tem myśli? „Pomyliłem się”, rzekł mi doktor, „twoj wuj pożył jeszcze z rok albo i dwa”. Poszedłem więc do wuja i żądałem zwrotu moich pieniędzy. Ale wuj nie chciał o niczem słyszeć! „To wszystko będzie twoje”, mówił, „i nic na tem nie stracię”. Tłumaczyłem mu, że ten, który dał pracę i pieniądze powinien zabrać zboże, ale wuj powtarzał ciągle to samo: „To wszystko będzie i tak twoje”. „Będzie moje, ale kiedy?” No i kłóciliśmy się, bo nie chciałem stracić tego żyta i owsa, które zasiałem za swoje pieniądze. Przechodziłymi właśnie brzegiem rzeki...

— Ponchnałeś go więc?...

Fouarre nie zaprzeczył. Schylił głowę i rzekł cicho:

— Ponchnałem? Tego nie można powiedzieć. Obsunęła mu się noga... a ja go nie zatrzymałem...

(Tłumaczyła Et.).

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Zdolność płatnicza naszego przemysłu włókienniczego.

I.

Z powodu wszyskich galezi naszego przemysłu posiada eksport największe znaczenie dla przemysłu włókienniczego. Siły wytwórcze tego przemysłu przewyższają w dużym stopniu spożycie krajowe i rynki zagraniczne są warunkiem sine qua non jego istnienia.

Z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa krajowego stanowi wywóz wyrobów włókienniczych bardzo poważną pozycję aktywną naszego bilansu handlowego. Wprawdzie dotychczas znaczenie tej pozycji przyciemniały okoliczności, jak wzmożony wywóz drzewa, zboża, surowców i środków spożywczych. (a do niedawna również ropy naftowej) zagranicę, należy jednak uprzytomnić sobie że eksport tego rodzaju ma charakter rabunkowy i dla gospodarstwa krajowego jest raczej szkodliwym, aniżeli pożytecznym. O ile więc zmuszeni jesteśmy wskutek niskiego stanu naszej waluty i braku jakichkolwiek inwestycji kapitału zagranicą w drodze wywozu coute que coute pokrywać przywóz, bez którego gospodarstwo nasze w żaden sposób obejść się nie może, trzeba w przyszłości w drodze celowej polityki gospodarczej starać się o to, by surowce krajowe były o ile możności przerabiane w kraju, by lasy nasze nie były w rabunkowy sposób wycinane i by środki spożywcze o tyle tylko były eksportowane, o ile produkowane są w nadmiarze a wywóz ich nie powinien

w żadnym razie odbywać się na rachunek niedostatecznego odżywiania ludności.

O ile postulat ten — a są postulaty wynikające z elementarnych zasad zdrowej polityki gospodarczej — uczyni się zadość, stanowić będzie eksport wyrobów włókienniczych jedna z najważniejszych lub wręcz najpoważniejszych pozycji naszego wywozu. A jednak — cały ten eksport włókienniczy i co za tem idzie — czystość naszego przemysłu włókienniczego opiera się na bardzo kruchych podstawach.

Przed wojną Kongresówka stanowiła część składową państwa rosyjskiego i mniej więcej dwie trzecie naszej produkcji pochodziła z wywozu na rynki rosyjskie; jednak w ostatnich latach zawiązała nad polskim przemysłem włókienniczym groźba pokonania przez współzawodnictwo środkowo-rosyjskiego okręgu przemysłowego. Ten ostatni bowiem posiadał pod względem bliskości źródeł surowców i węgla oraz pod względem bliskości rynku zbytu poważne prerogatywy w porównaniu z przemysłem polskim, który natomiast przewyższał go swoją organizacją produkcji, techniką i wykwaliifikowaniem sił robotniczych.

Wojna to współzawodnictwo pomiędzy Rosją a Polską. Moskwa a Łódź! przetrwała i w okresie powojennym zwrócił się przemysł nasz w zupełnie innym kierunku. Sukcesy jego na tych nowych rynkach zbytu były olbrzymie i w ciągu krótkiego cza-

su produkcja mogła osiągnąć skalę przedwojenną.

Sukcesy te jednak w pierwszym rzędzie są wynikiem niskiego stanu naszej waluty i wypływającej stąd możliwości produkowania taniej od przemysłu innych krajów.

O ile jednak poziom cen naszych zbliży się do poziomu cen rynku światowego i koszty produkcji zrównają się z kosztami produkcji zagranicy — zdolność konkurencyjna naszego przemysłu zmniejszy się i niema wówczas nadziei, by mógł on w dalszym ciągu utrzymać rynki dotychczasowe, rynki, które oparował on bez względu na koszty przewozu i wysokość frachtu.

S.

Dzisiejsza giełda warszawska

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebnaniu giełdowym tendencja dla walut i dewiz mocna.

Kursy zwykłe, papiery dywidendowe bez zmian.

Gotówka.

Dolaru Stan. Zjedn. 48500—47100
Marka niem. 260.

Czeki i wpłaty.

Pelonia 2565.
Gdańsk 2.40—2.47.50
Berlin 2.4—2.47.50.
Londyn 219000—222500.
Nowy Jork 48000—47000
Drobne dolary 47185—46715
Paryż 2920.
Praga 1465
Szwajcaria 9775
Wiedeń 71.00

Listy zastawne.

Milionówka 1715
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2500.

4 i pół proc. list. zast. ziemsk. za 100 marek 58.55.

5 procen. obl. m. Warszawy 340.

Akcje.

Bank Dyskontowy 40000
Bank Handlowy 80 00

Bank dla handlu i przem. 25000
Bank kred. warsz. 15000
Bank przem. lwowskich 3950
Bank zachodni 60500
Bank zj. z. polsk. 12750
Zw. sp. zarobk. 18500
Wildt 16000
Częstocice 120000
Cukier 825000
Firlew 15750.
Drzewo 6900
Węgiel 157500
Zielniński 30500
Starachowice 41500
Cegiełki 124000
Lilnop 90000
Modrzejewski 74500
Ostrowiec 73500
Karasiński 18500
Rudzi 38250
Zyrardów 1715000
Borkowski 6900
Hurt 4550
Jablkowscy 13000
Zegluga 4000
Narta 865.
Nobel 18900
Haberbusch 53000
Gosławice 65500
Pocisk 5100
Parowozy 11500

Kurs marki polskiej.

ZURYCH, 14 lutego. — Marka polska 0.0130.

GENEWA, 14 lutego. — Marka polska 0.0125.

AMSTERDAM, 14 lutego. — Marka polska 0.0072.

PARYŻ, 14 lutego. — Marka polska 0.0413.

LONDYN, 14 lutego. — Marka polska — 175.00 (czek) 155.500 (gotówka).

NOWY JORK, 14 lutego. — Marka polska 0.0028.

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 15 lutego. — (Tel. w „Kurierze Wieczornym“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Dolary 18.000—19.000.
Marka polska 45—45.
Warszawa 38—40.

BERLIN, 15 lutego. — (Tel. w „Kurierze Wieczornym“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 45.50
Marka pol. 44.50
Nowy Jork 194.04
Londyn 89.040
Paryż 1142
Wiedeń 27.58
Praga 515.50
Włochy 917.50
Beldia 1000.
Szwajcaria 5.365
Holandia 7505.
Chwstianka 2578.
Kopenhaga 3601.
Sztokholm 045.
Tendencja słaba.

Bawelna.

NOWY JORK, 14 lutego Ct. za 1 lb. Bawelna, Middling Upl. 28.05, luty 27.32, marzec 27.22, kwiecień 28.07, maj 28.23, czerw. 27.98, lip. 27.70, sierp. 27.15, wrzes. 27.25, październik 27.82, listopad 25.25, grudz. 25.10, stycz. 24.96.
Dowóz 7000.

BREMA, 14 lutego. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawelna amerykańska o godz. 1-ej — —, o 2 4.50—16295.

NOWY ORLEAN, 14 lutego. — Bawelna amerykańska 28.50.

POBÓR PODATKÓW.

PARYŻ, 14 lutego. (Pat). Komisja organizacji finansowej w sągłębiu Ruhry przyjęła procedurę pobierania podatków. Zastosowane zostaną wobec wszystkich podatników, którzy odmówili złożenia odpowiednich deklaracji, środki przymusowe, które zapewnią należyty pobór podatków.

KURJER LOTNICZY

Polska, jako ważny ośrodek komunikacji powietrznej.

Do połowy ubiegłego roku Polska nie posiadała ani jednej własnej linii powietrznej. Czynne było tylko połączenie Paryż—Warszawa, całkowicie obsługiwane przez kapitał i personel francuski. Dopiero dzięki zabiegom dyrektora Wygarda i Kruchowskiego, którzy stworzyli towarzystwo „Aerolloyd“, posiadamy zaczątek sieci komunikacji powietrznej.

Należy tu zaznaczyć i podkreślić nader wygodne położenie Polski pomiędzy zniszczonym wschodem a uprzemysłowionym zachodem. Z chwilą gdy rozpoczynają się dorywczo handel z Europą zachodnią przymie stałe formy — bez komunikacji powietrznej się nie obejdzie. Dla Anglii, Belgii, Francji, Holandii, Niemiec i szeregu innych państw otwiera się najdogodniejsza droga powietrzna przez Polskę.

A my mielibyśmy być w tem widzani, gdyż do czasu powstania „Aerolloydu“, nikt nie myślał u nas poważnie o komunikacji powietrznej. W roku ubiegłym otwarto połączenie Gdańsk — Lwów, bardzo ważne tylko ze względu na stosunki polsko — gdańskie, jak i handel ze wschodem.

Próba się powiedla i linia cieszyła się jak na początek znacznym powodzeniem, no i co najważniejsze, iż obeszło się bez najmniejszego wypadku. Należy to podkreślić, jako niezbity dowód tego, iż przy odpowiedniej dbałości i staraniach komunikacja powietrzna nie jest ani trochę niebezpieczniejsza od samochodowej, czy kolejowej i wypadki są tylko prawdziwymi wypadkami, a nie czemś powtarzającym się sporadycznie.

Większa część szalonych kosztów eksploatacji linii poniosło tow. Aerolloyd, gdyż subsydjum rządowe wynosiło w r. ub. 130 mk. za 1 przeleciały kilometr, obecnie ma wynieść 1 kg. benzyny za tę samą przestrzeń.

Obecnie czynione są przygotowania do znacznego rozszerzenia sieci, która ześrodkowana w Warszawie, łącząc będzie Polskę ze wszystkimi dla niej ośrodkami Europy. Niektóre linie rozwijają się w ślad za rozpoczęciem ruchu handlowego, inne przyczyniają się do ściślejszego zawiązania stosunków handlowych, bądź politycznych.

Z nowych linii na pierwszym planie wymienić należy połączenie Warszawy przez Poznań z Berlinem, Hanowerem, Amsterdamem i Londynem. Dzięki tym połączeniom i odnogom Amsterdam — Bruksella, Amsterdam — Paryż Polska będzie związana i wpłata na europejską sieć lotniczą, mając wszelkie potrzebne połączenia z zachodem.

Odcinek Warszawa — Berlin obsługiwany będzie przez Aerolloyd, Berlin — Londyn przez Junhersa (Niemcy) łącznie z Daimler Hire Co (Anglia).

Druga doniosła rzecz stanowić będzie przedłużenie linii Gdańsk — Lwów przez Czerniowce — Jassy do Bukaresztu. Ponieważ stosunki polsko — rumuńskie rozwijają się, a handel wzajemny utrwała bardzo poważnie — linia ta będzie bardzo ważną dla naszego przemysłu i napewno skorzystała z niej gdańszczanie oraz niemiecy. Ci ostatni, dzięki połączeniu Berlin — Warszawa, Francja ma nieco bliższe połączenie z Bukaresztem, prowadzące z Paryża przez Strasburg — Pragę Czeską, jednakże i nasza linia będzie miała robotę i niema co obawiać się konkurencji.

Po za temi liniami organizuje się trzy linie wewnętrzne, łączące Warszawę bezpośrednio z Krakowem, Zakopanem, a zaraz potem i z Katowicami. Z tego cyklu linia Warszawa — Kraków ma najmniejsze znaczenie, połączenie zakopiańskie stanowić będzie odpowiednik linii, prowadzących w

Niemczech i we Francji do ważnych miejscowości kąpielowych, przyczem z powodu długich dwóch sezonów zakopiańskich może ona pracować przez cały rok.

Największą wagę przywiązuje się do linii, łączącej ośrodek przemysłu śląskiego z Warszawą i Gdańskiem. Połączenie to niezbędne ze względu na ożywiony ruch pomiędzy Śląskiem a Polską, rozwinię się szybko i przyczynić się może do wzmocnienia linii Warszawa — Gdańsk, tak że liczyć się można z koniecznością odbywania na niej paru przelotów dziennie.

Szkoda że w tym planie pominięto Moskwę, a linia ta w przyszłości posiadać będzie wielkie znaczenie, szczególnie, iż niemiecy korzystają obecnie z dłuższego połączenia Berlin — Królewiec — Moskwa, a możliwe, iż dążyć się zastąpić je krótszą linią Berlin — Warszawa — Moskwa. Na linie Warszawa — Moskwa wydano koncesję firmie „Aerotransport“, która jak dotąd nie daje o sobie znaku życia i gdyby „Aerolloyd“ podjął się uruchomić i to połączenie przedzie od „Aerotransportu“, to należałoby się zastanowić, czy z punktu widzenia interesów państwowych wolno nam czekać na wykorzystanie koncesji przez „Aerotransport“.

A teraz parę słów o przystosowaniu naszych lotnisk do celów komunikacyjnych.

Żadne z lotnisk w Polsce nie posiada ani budynku portowego, ani żadnych specjalnych urządzeń na ten cel. Warszawa posiada jakieś budki, które wstyd komuś pokazać i które są podobne do kiosków z gazetami. „Aerolloyd“, nie otrzymał dotąd nawet swego hangaru dla pomieszczenia aparatów. Jak sobie wyobrazić w tych warunkach komunikację?

Należy i to bezzwłocznie przystąpić do budowy portu, chociażby na małą skalę, ale zaniebawiać tego nie wolno. Nie można wymagać tego od towarzystw komunikacyjnych, które mają szereg

innych wydatków. Port lotniczy musi być budynkiem wystawionym przez rząd i stanowić może formę subsydjum dla komunikacji powietrznej.

Ponieważ cała wymieniona sieć ma być niedługo uruchomiona należy niezwłocznie przystąpić do budowy.

M. K.

Kronika lotnicza.

Komunikacja powietrzna w Austrii.

W Austrii powstało nowe towarzystwo lotnicze p. n. „Oepat“, które uruchomi w bliskim czasie dwie linie powietrzne:

1. Wiedeń-Wiener Neustadt-Graz-Wolberg-Klagenfurth-Villach.

2. Wiedeń-Linz-Kufstein-Innsbruck-Bregenz-Praga Czeska-Budapeszt-Bukareszt-Triest-Udine-Monachjum.

Kapitał spółki wynosi 500 milionów koron, przyczem zakupiono już i zamówiono szereg płatowców czeskiej fabryki Aéro w Pradze.

Dzięki istniejącej obecnie linii powietrznej Warszawa-Praga czeska Polska uzyska bezpośrednio połączenie lotnicze z Triestem, Udine, Monachjum, Wiedniem, Budapesztem i Monachjum.

Linie te w związku z projektowaną u nas linią — Lwów-Bukareszt dadzą najdłuższe połączenie powietrzne w Europie na przestrzeni Gdańsk-Warszawa-Lwów-Czerniowce-Jassy-Bukareszt-Triest-Udine-Monachjum.

Pierwszy międzynarodowy konkurs lotniczy w Santia-go (Chili).

Aeroklub chilijski, członek federacji klubów lotniczych Ameryki i F. A. I. organizuje pod protektorem prezydenta Artura Alessandri wielki konkurs lotniczy obejmujący:

1. konkurs międzynarodowy pilotów początkujących.
2. konkurs międzynarodowy lotów figurowych.

3. konkurs międzynarodowy lotów z przeszkodami.

4. konkurs międzynarodowy prędkości.

5. przeloty przez góry Andy.

Zapisy przyjmowane są do 15 lutego, konkurs odbędzie się w marcu r. b. Za pierwszą część wyznaczono trzy nagrody w sumie 3000, 1000 i 500 dolarów, za drugą w sumie 4000, 2000 i 1000 dolarów, za III. — 3000, 1500 i 500, za IV. — 3000, 2000 i 1000 i wreszcie najwyższe za ostatnią: 20.000, 5.000 i 2.500, tak iż ogólna suma nagród wynosi 50.000 dolarów (około 2 miliardów mkp.)

I u nas przydałoby się urządzić podobny konkurs tak w celu zapoznania szerszych warstw społeczeństwa z obecnym stanem lotnictwa, jak i w celu pobudzenia pilotów do doskonalenia.

Zeszłoroczny lot okrężny dowiódł iż można u nas w kraju znaleźć siły odpowiednie do przyjęcia udziału w konkursie, potwierdził to również udatny udział pilotów polskich w locie alpejskim, należałoby więc przygotować i u nas konkurs lotniczy, który posłuży za nawiązanie bliższych stosunków ze światem lotniczym zaaranicy i popchnie lotnictwo nasze naprzód.

Lot przez ocean.

Jak donoszą z New Jorku, kilka dni temu dwa hydroplany, które do niedawna stacjonowały na Kubie, wyruszyły z San Domingo i udały się ponad morzem Karaibskim do La Gaurya przystani Caracasu głównego miasta Wenezueli. Przebycie tych 500 mil morskich, czy też 900 kiln. trwało 8 godzin. Lot ten zwrócił ogólną uwagę i będzie zapewne bardzo pożytecznym precedensem dla ustanowienia regularnej komunikacji i handlowej i pasażerskiej pomiędzy kontynentem amerykańskim a wyspami Antyllskimi.

OGŁOSZENIA



**Wiedeński
Międzynarodowy Jarmark**
18. do 24. Marca 1923

**Korzystna
okazja zakupu
dla wszelkich gałęzi**

4000 wystawców z Kraju i zagranicy

Wszelkich informacji udziela
Wiener Messe A. G. Wien VII, Messepalast
jakoteż honorowe przedstawicielstwo i oficjalne miejsce
informacyjne w **Łodzi: Finkenstein, Heyman & Ska**
ul. Krótka 5. 358-4

MEBLE gabinetowe kryte
skórą i gobelinem **DYWANY**

**Fabryczny skład: Łódź metalowych
Konrada, Jarnuszkiewicza i S-ki
Wyrobów B-ci Thonet
Materacy.**

Kompletne urządzenie pokoi:
Stołowych, Sypialnych, Salonów i Gabinetów.
Mebie koszykowe. - Meble biurowe. - Kuchnie białe
MAGAZYN MEBLI

Wł. ROMISZOWSKIEGO, Łódź, Piotrkowska Nr. 116
Telef. 21-61 i piętro, front. Telef. 21-61.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty z zakresu stolarstwa i tapicerstwa 2014-3



**Jedyna rządowa linia amerykańska
do Ameryki i Kanady**

udziela bezpłatnie pasażerom informacji
i wskazówek, aby umożliwić im prędkie
osiągnięcie numeru rejestracyjnego przed
wstrzymaniem emigracji.

Najbliższe odjazdy:

George Washington 21 lutego 23 marca
President Roosevelt 28 lutego 4 kwietnia
President Harding 21 marca 25 kwietnia

UNITED STATES LINES
WARSZAWA WILNO ŁÓDŹ
Senatorska 28-30 Wiejska 67 Senatorska 5
LWÓW Kościuszki 2

Buchalterji

gruntownie i w krótkim czasie nau-
czyć się można u **TEODORA
GROSSMANA, Sienkiewicza 29**

Armoura

smalec wieprzowy,
czysty „PURE LARD”
Marki „Shield”
słoninę „Fat Backs”,
mydło „Lighthouse”
do prania

mleko skondensowa-
ne słodzone

oferują hurtownie Jeneralni Agenti
na Polskę: Sp. Akc. **LAMBERT
i KRZYŚIAK, Warszawa, Nie-
cała 8. Adres tel.: „Lambrowar”.**
Telefon 76 56. 19-2

**Poszukuję
prywatnego
szycia**
Andrzeja 40 m. 1.

50%

gotówki potrzeba, by
zakupić w firmie

„Najtańsze

Zródło“

Łódź, Dzielna 36. Tel. 13-87

Bryczki

nowe i używane

WOLANT

z płócienną budą

do sprzedania.

Wiadom.: Lipowa 39.

Jeśli chcesz

dość do majątku, nauce się
arrzędawać nie tylko towar,
ale swola wiedzę, zdolności,
praco, pomysły. Kształca „Sztu-
ka arrzędowania” za wiera
mówiwo znakomitych noma-
słów i rad, które zaprowadziły
ludzi na znakomite stanowiska
i przyniosły im majątek. Do
nabycia we wszystkich księ-
garniach. 357-2

QUAKER OATS
Oryginalne Płatki Owsiane



Dla
dzieci chorych
i
rekonwalescentów
niezmiernie
pożywe
i lekkostrawne.

602-2
Przedstawicielstwo hurtowe: Sp. Akc. Lam-
bert i Krzyśiak, Warszawa, Niecała 8

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.

Plombowanie, wyrównanie zębów.
OZŁATA PODŁUG TAKSY. 59-10

Manufaktura.

Hurt. manuf. w Poznaniu
poszukuje stos. handl. z Łodzią
celem powiększenia się.

Firma istnieje od 14 lat.
Szuka cichego współnika-dostaw-
cę chrześcijanina.

Zgł. upr. adresować: Poznań,
skrzynka poczt. 278. 317-2

Tow. Techn.-Przem.
„Technorient”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16.

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

poleca ze składu w Warszawie

Materiały Instalacyjne

Elektrotechniczne

pierwszorzędnej jakości, w przedwojennym

wykonaniu

Ceny Konkurencyjne.

Tow. Techn.-Przem.
„Technorient”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16

obstawy

JENERALNA REPREZENTACJĘ

na Polskę

„ARIADNE”

poleca ze składu fabrycznego w Warszawie

Przewodniki i sznury elektryczne

Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

Kapusty kiszzonej

wybornej, trwalej, 30 wagonów (w becz-
kach nowych, dębowych po 235 kg.)
ma do oddania. Znaczek na odpowiedź.
**B. T. Borowski, Poznań, Rynek
Jeżycki 2.111. Tel. 221-4. 116-1**

BRYLANTY.

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterię
stare zęby i dywany kupuje: placę najsumienniej
Sklep jubil. **A. Werszkora, Cegielniana 37,
róg Piotrkowskiej**

Poszukuję pokoju

z Kuchnią, lub bez, od zaraz.
Cena obojętna. Oferty sub „W. W.”
do admin. „Kurj. Wicz.” 00-3

Papier biały

na pudy, funty do sprzedania.
Wiadomość w Adm. „Głosu Pol-
skiego”. 755-3

Kalendarz Informator

na Województwo Łódzkie na 1923 r.

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich
większych księgarniach w Łodzi oraz w Drukarni
Państwowej. Zamiejscowym wysyłką naktucz-
niamy za załączeniem pocztowem Biuro Ogłoszeń,
Wydawnictw i Informacji prasowych „Epoche”
wł. ADAM BENKE, Łódź, Rzgowska 23. 316-1

Duży wybór:

**Karet
Powozów
Wolantów, Bryczek
Bryk towarowych
Wozów węglarskich
Rolwag**

Pojedynczych, parokonnnych, solidnej roboty.

P. DEMBOWSKI, Kilińskiego 28

**Dr. med.
Braun**

Południowa 23.

Specjalista chorób

skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 9-10 i pól. 1-3

Łódź 3-2. Półn. 4-3.

**Pracownia
Pkołder**

watowych i puchowych.

L. Landau

Konstantynowska 10.

815-2

**Artystyczna pracownia
jumprów**

jedwabnych

i wełnianych

przyjmuje obstarunki

z własnych i powie-
rzonych materiałów.

Ceny przystępne

ul. Kamienna 16 m. 50

popr. czarna oficyna

4 front. 620-10 k

part. 466-1

**A jednak
Najtaniej**

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 100 mk.)

kuszerka Pipikowa

przyjmuje zamówienia

pan miejscowych i przy-
jezdnych. Piotrkowska

132. 999-10-4

Technik dentystyczny

samodzielny potrzeb-
ny do gabinetu. (Oferty

warunkami do „Głosu”
sub „Dentystyczny tech-
nik 51” 891-3-1

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 75 mk.)

Hartstark Józef zabu-
bił kartę demobilizacji

893 r. wyd. w Łodzi

466-5-1

Jakubowicz Szymon zgu-
bił paszport niemiecki

wyd. w Łodzi. 417-3-1

Jakob Winkelhaken zgu-
bił kartę powołania

rocz. 1894. 491-3-1

Mogliner Pola zgubił

paszport niemiecki

wyd. w Łodzi. 45-3-1